

Wywróciła się ciężarówka, kierowca zginął

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 31 (439) Rok IX 3.8.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

## Jarmark świątecznych pomysłów

Wody nie ma, dzieci śpią na podłodze

## MIESZKANIA NIEZGODY

**BETMIX**



**BETON TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
www.betmix.pl  
e-mail: silos51@wp.pl  
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940  
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Zlecę skoszenie łąk w okolicach Nowogardu  
Tel. 600 432 192

**PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal) SPRZEDAŻ WĘGLA**  
Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa S.A.  
Łobez, ul. Armii Krajowej 24  
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

Wakacyjny sprawdzian bezpieczeństwa twojej Toyoty - 90 zł

Serwis tel. 91 39 25 702, salon tel. 91 39 25 700

**nowogard mk**  
e-mail: 002service@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl

Toyota Nowogard MK  
ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard

**ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW** **SPRZEDAŻ części używanych**

**bezpłatne złomowanie samochodów**  
• wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu  
• posiadamy własny transport

**Auto ZŁOM**

**Tel. 604 790 118**  
**Tel. 601 579 590**

**Śludwia koło Plotów CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00**

**SERWIS DOBRZYCH CEN** **TOYOTA**

**Serwis Dobrych Cen Rozszerza ofertę**



**NOWA OFERTA SDC**

Yaris 1.0	Avenis 1.8	Corolla 1.4
318 zł*	350 zł*	350 zł*

**PAKIETY OBSŁUGI SERWISOWEJ**

**3 Nowe Pakiety Obsługi Serwisowej**

Przygotuj Toyotę do wakacji. Skorzystaj z **Pakietów Obsługi Serwisowej** – nowej propozycji Serwisu Dobrych Cen. Każdy pakiet to wymiana oleju silnikowego oraz kompleksowy sprawdzian auta. Zakres sprawdzianu dopasujemy do Twoich oczekiwań, oferując jeden z trzech pakietów: **MINI, STANDARD** lub **KOMFORT**.  
**Uwaga! Promocyjne ceny pakietów tylko do 15 sierpnia 2010 r.!**

**Today Tomorrow Toyota**

**Toyota Nowogard MK** **nowogard mk**  
ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard  
e-mail: 002@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

**OPTYK**  
PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.  
- komputerowe badanie wzroku  
- soczewki kontaktowe  
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu  
Łobez ul. Niepodległości 18  
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!**  
**Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

**Aleksander Jacewicz**  
- romantyk z Reska



XI Jarmark Doberski

# Jarmark świetnych pomysłów

**(DOBRA) Ależ tu się działo przez dwa dni. Z roku na rok Jarmark Doberski jest coraz bogatszy w pomysły i staje się najatrakcyjniejszą ofertą letnią w naszym powiecie. To dzięki młodym ludziom, którzy Jarmark przygotowują, a którzy potrafili stworzyć – co się rzadko zdarza - ciekawą ofertę dla wszystkich mieszkańców gminy.**

Już przed Jarmarkiem miłe zaskoczenie – po wejściu na stronę Jarmarku w jednym z clipów na swój koncert w Dobrej zaprasza... sama Małgorzata Ostrowska. Świetny pomysł promocyjny z wykorzystaniem gwiazdy estradowej, ale tak w Dobrej się działo. Ale to był dopiero początek.

Jarmark ma już swoją markę i to widać po ilości zainteresowanych nim wystawców, sponsorów i uczestników. Odnotowano więc kolejny sukces – zgłosiło się ponad 70 wystawców, którzy rozstawili swoje stoiska na rynku i bocznych uliczkach. W tym roku przeniesiono miasteczko rycerskie pod ruiny zamku i po ilości wdrapujących się na zamkową górę widać było, że to był dobry pomysł. Wciąż jednak czekamy na realizację pomysłu rzuconego kilka lat temu, o budowie tutaj wioski słowiańskiej. Rycerze mieli ułożony całonocny program, z turniejami rycerskimi i łuczniczym, warsztatami rękodzielniczymi dla dzieci i młodzieży, a nawet przedstawieniem teatralnym.

W miejscu, w którym ongiś obozowali rycerze, był plac zabaw dla dzieci. Tu największym wzięciem cieszyły się kule na wodzie, w których zamknięte dzieci przewracały się na wszystkie strony. No i oczywiście królowała wata cukrowa.

Piątek był dniem muzyki, z licznymi koncertami zespołów młodzieżowych. W sobotę rano wystartowali biegacze w VII Biegach Jarmarku. Zorganizował je prezes UKS „Arbod” Janusz Łukomski (relacja na stronach sportowych). Po nich ruszył przełajowy wyścig rowerowy „Szlakiem Olbrzymów”, tutejszej atrakcji archeologicznej. Do działań Jarmarkowych przyłączyli się przyrodnicy i archeolodzy z Uniwersytetu Szczecińskiego i Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, którzy od 26 lipca do 23 sierpnia prowadzili badania archeologiczne. By zainteresować nimi dzieci, zakopali w piaskownicy w pobliżu ruin kilka skorupki i dzieci robiły własne poszukiwania i dokonywały odkryć.

W Jarmark wpleciono obchody 65 rocznicy powstania tutejszej

Ochotniczej Straży Pożarnej i z tej okazji obyło się ślubowanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i wręczono strażakom odznaczenia.

Wędrując po uliczkach można było natknąć się na stoiska ze starociami, książkami, wyrobami z drewna, na innym malarka malowała i sprzedawała obrazy, było stoisko z Ostrzycy koło Nowogardu, gdzie panie prezentowały swoje ciekawe wyroby. Jak zwykle dużym zainteresowaniem cieszył się garncarz, który uczył dzieci lepić dzbanki z gliny. Obok uwijały się panie z Radowa Małego, uczące wyrabiania papieru. Stoisko Dobrej oferowało liczne materiały informacyjne, a także widokówki Dobrej, które można było na miejscu zaadresować i komuś wysłać – za darmo. W wolnej chwili na scenie mógł zagrać każdy, kto chciał, co wykorzystali miejscowi chłopcy, którzy jeszcze nie nauczyli się dobrze grać, ale już buntowniczo wykrzykiwali do mikrofonów, że światem rządzą moherowe berety, jakby nie zauważyli, że już od dawna rządzi PO. Ale dzieciaki miały okazję wyrzucić z siebie frustrację i to też było zaletą otwartej sceny.

Idąc od rynku w dół natrafiłem na oryginalną wystawę obrazów pani Januszewskiej, która wywiesiła je na ścianach starego ryglowego domu. Niektóre obrazy, malowane wprost na szybach starych okien,



umieszczone w bluszczu wijącym się na południowej ścianie, tworzyły bajeczną kompozycję. Gdyby Jarmark pociągnął w tę stronę i dociągnął do ruin zamku, Jarmark zamknąłby się w kwartale ulic, w kierunku na ruiny zamku.

Oczywiście nie sposób było być cały czas i wszędzie, więc tylko kronikarsko odnotujemy, że odbyły się Mistrzostwa Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej, a Jarmark zakończył koncert Małgorzaty Ostrowskiej. To zaledwie szkic sytuacyjny z Jarmarku. Ma on ukryte walory, które warto wydobyć, co uczynię w następnym wydaniu. KAR

Łobez  
Rzesko  
Dobro  
Węgorzyno  
Radowo Małe

## tygodnik łobeski

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.

**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
[www.tygodniklobeski.go.pl](http://www.tygodniklobeski.go.pl)

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (091) 39 73 730.

# Stare przedszkole zrównane z ziemią



(ŁOBEZ). Z panoramy miasta zniknęły już mury baraku, w którym niegdyś mieściło się przedszkole. W tej chwili po starym obiekcie pozostał jedynie plac.

Obecnie prowadzony jest remont w obiekcie Przedszkola Miejskiego. W następnym etapie dbania o miejsca dla milusińskich rozpocz-

nie się budowa nowego obiektu przedszkolnego, w miejscu wyburzonego „baraku”. Z projektu budowlanego wynika, że będzie on połączony łącznikiem z obecnym przedszkolem, a w środku będą znajdować się m.in. przytulne segmenty dostosowane do wieku najmłodszych. MM

## Potrącił człowieka i uciekł

TUCZE. 30 lipca 52-letni Adam G., kierując ciągnikiem rolniczym Ursus, najechał na idącego prawą stroną ulicy 65-letniego Tadeusza K. Będący pod wpływem alkoholu kierowca ciągnika (2,3 promila) zbiegł z miejsca wypadku. Nie

uchroniło go to jednak przed odpowiedzialnością, bowiem podczas pościgu został zatrzymany przez policję.

Poszkodowany pieszy trafił do gryfickiego szpitala ze złamanym lewym podudziem. (kp)

## Śmiertelny wypadek

(DOBROPOLE). W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, na trasie Dobropole – Chociwel doszło do tragicznego wypadku. Prawdopodobnie podczas manewru wymijania samochód ciężarowy wpadł w poślizg i przewrócił się; faktyczne powody wypadku określi biegły. Kierowca samochodu ciężarowego został przygnieciony kabiną. Zginął na miejscu.

Postępowanie w sprawie wypadku prowadzi prokuratura. MM

## Czołowo hondą w suzuki

(RESKO) 27 lipca na ul. Polnej o godzinie 16.35 doszło do zderzenia czołowego samochodu osobowego marki Suzuki Vitara prowadzonego przez Andrzeja J. z motocyklem typu kros marki Honda prowadzonym przez Dariusza O. Motocyklista z raną ciętą uda został przewieziony do szpitala w Gryficach.

### Domy na wsi

[www.atut-dom.pl](http://www.atut-dom.pl)

- Belczna
- Kopaniny gm. Płoty
- Łobżany
- Przytoń
- Wysiedle

Tel. 91 39 74 342; 600 265 547

### Łobez ul. Kilińskiego.

Mieszkanie na piętrze budynku dwurodzinnego garaż, ogród.

WSPANIAŁA LOKALIZACJA

**Cena 198 000 zł.**

### Łobez ul. Czcibora 24.

Działka uzbrojona 600 m<sup>2</sup>

**Cena 65 000 zł.**

### Okolice Spokojnej

ul. Drawska - Kołdrab

działki - plan zagospodarowania

**Cena 25 zł / 1 mkw**

**Idealne miejsce  
na wasze wymarzone**

# wesele

tel. 506 016 130

[www.centrum-wesela.pl](http://www.centrum-wesela.pl)

## Blach Stal

Niemieckie blachy dachowe

[www.blachstal.pl](http://www.blachstal.pl)

Zapraszamy do współpracy  
DEKARZY  
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45  
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

**Zapraszamy  
na zawody  
jeździeckie**

w Łobzie - Świętoborcu  
w dniach 7 - 8 sierpnia

[www.sbsstadoogierowlobez.pl](http://www.sbsstadoogierowlobez.pl)

Usługowy Zakład Stolarski Jan Muszyński

## PRODUKUJE ŁAWKI

Ławka ze  
schowkiem



Ławka zwykła



Istnieje  
możliwość  
zamówienia  
ławek  
dębowych  
lub sosnowych  
o dowolnych  
długościach

Możliwość  
zamontowania  
armatury  
metalowej  
do umocowania  
w podłożu

72-315 Resko

ul. Dąbrowszczaków 13

tel. 511-502-027



**ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBSZIE**

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a

91 397 03 97, 602 350 318,

[jfnowogard@poczta.onet.pl](mailto:jfnowogard@poczta.onet.pl)

## USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

**TRUMNY OD 590 zł**

**Przewozy krajowe i zagraniczne**

**Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,  
kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza*

*Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*



Reklama  
w Tygodniku  
Łobeskim

Tel. 91 39 73 730

**PROFESJONALNE  
USŁUGI W ZAKRESIE  
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19  
Tel. 500 296 881

**USŁUGI**

**KOPARKĄ (wędką)  
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin  
Tel. 502 992 270, 602 464 984

**KOSTKA  
GRANITOWA**

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

**Usługi  
Remontowo  
Budowlane**

◊ Fachowość ◊ Doświadczenie  
◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert

Tel. 886 617 517

**GABINET  
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,  
profesjonalne przekłuwanie ciała,  
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,  
makijaże, mikrodermabrazja, peeling  
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,  
wypalanie, laser, lampy, materac  
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,  
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok  
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14  
czynne od 11.00 do 19.00

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

**organizujemy**

**imprezy okolicznościowe,  
wesela**

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno  
(nad jeziorem Woświn)

**SKŁAD OPAŁU  
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek  
**698 676 984**

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

**MATERIAŁY  
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,  
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

**TYMPOL**

**OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ARTYKUŁY SPAWALNICZE  
GAZY TECHNICZNE LINDE**

- spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- duży wybór tarczy do cięcia
- materiały ściernie i tnące

AMG-II Anna Gerech  
Łobez, ul. Drowska 6B

**NOWOŚĆ czujniki czadu**

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

**GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE**

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE  
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
- i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów,  
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH  
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drowsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155



## O gradobiciu wszyscy zapomnieli, skutki po nim zostały



**(POWIAT) Na sesje powrócił temat czerwcowego gradobicia. Oprócz strat liczonych na posesjach wielki problem mają rolnicy. Często ich jedyne źródła utrzymania zostały doszczętnie zniszczone podczas nawałnicy.**

Jak powiedział na wstępie burmistrz Łobza Ryszard Sola, temat gradobicia jest wszystkim bardzo dobrze znany, a szkody, jakie powstały, są dwojakiego rodzaju.

- Najbardziej dotkliwym aspektem tego gradobicia były szkody w uprawach rolnych. Przez połowę piątku służby z urzędu zrobiły szybką inwentaryzację szkód. W samych uprawach naliczyliśmy 3 800 ha. Taką informację otrzymał od nas wojewoda zachodniopomorski. Po mojej interwencji przyjechał do nas. Nie przypuszczał, że skala zniszczeń będzie aż tak duża. Z tego powodu powołał komisję szacującą straty. My do komisji dajemy tylko swoich przedstawicieli. Oczywiście komisja ruszyła w teren i na koniec ubiegłego tygodnia miałem infor-

mację, że rozmiar strat zinventaryzowanych wynosił 3940 ha. Pomylił się w szacunkach wstępnych o 100 ha co jest bardzo dużą liczbą. Około 1/3 naszych gminnych arealów została zniszczona. W tej chwili komisja przelicza straty na złotówki. Ja oceniam, że procent tych strat będzie się wahał od 30-100% włącznie. Jest to procent bardzo poważny. W 100 proc. zostały zniszczone uprawy delikatne jak facelia, gryka czy uprawy truskawkowe. Czekam na podliczenie strat. Przy tej ilości protokolowania strat trzeba się uzbroić w cierpliwość. - powiedział burmistrz.

Władze miasta liczą się z falą wniosków od rolników i zapewniają, że każdy zostanie rozpatrywany indywidualnie.

W podsumowaniu wypowiedzi burmistrz odniósł się jeszcze do strat, jakie powstały w mieniu. Zniszczeniu uległy przecież dachy, okna, samochody, altanki czy rynny. Gmina niestety nie będzie mogła się ubiegać o refundacje strat od wojewody. Zgodnie z jego wytycznymi gmina może złożyć wniosek i zrefundować taki zwrot w przypadku, kiedy starty poniesione na mieniu gminnym będą wynosiły 5% rocznego dochodu budżetu. A straty w Gminie Łobez nie przewyższają tego pułapu. GD

## Nowy numer alarmowy

(WĘGORZYNO) Przedsiębiorstwo Usług Wodnych i Sanitarnych Sp. z o.o. z Nowogardu uruchomiło na terenie gminy Węgorzyno nowy

numer telefonu alarmowego 994 – Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne. Dotychczasowy numer 91 39 20 879 nadal pozostaje aktywny. GD

## Obelisk Sybiraków



**(ŁOBEZ). W piątkowy rano na placu Sybiraków został przywieziony z okolic Mesznego sporych rozmiarów głaz.**

Na razie jest to „nagi” kamień, ale niebawem zostanie przymocowana do niego tablica upamiętniająca wywózki na „Nieludzką ziemię”. Obok obelisku powstanie mapa by-

łego Związku Radzieckiego, obrazująca miejsca zsyłek Polaków.

W związku z tym, że koszt postawienia tablic finansowany jest ze składek i darowizn, Sybiracy zwracają się z prośbą do Czytelników o datki na ten cel. Równocześnie składają podziękowania tym, którzy już przeznaczyli swoje pieniądze na rzecz upamiętnienia zsyłek. MM

**Będzie zmiana organizacji ruchu**

## Most na ul. Segala do remontu



**(ŁOBEZ). Już niebawem rozpocznie się remont mostu w ul. Segala. W związku z tym od 12 sierpnia most będzie zamknięty. Zmienia też będzie organizacja ruchu.**

Przetarg na wykonanie remontu na rzece Redze w ul. Segala wygrała firma Apex-Roboziem Sp. z o.o. ze

Stargardu Szczecińskiego, która zobowiązała się wykonać remont za niemal 1,4 miliona zł.

Jak wynika z informacji przekazanej przez firmę do łobeskiej gminy – przewidywany termin przywrócenia stałej organizacji ruchu określony jest na 19 listopada bieżącego roku. MM

## Reprezentacyjny przystanek autobusowy w miejsce straszącej rudery



(DOBRA) W marcowym wydaniu Tygodnika Łobeskiego poruszyliśmy kwestię opuszczonego budynku na przystanku autobusowym w Dobrej, który swoim obliczem straszy miejscową ludność oraz przejeżdżających turystów.

Wówczas burmistrz Dobrej Barbara Wilczek poinformowała, iż gmina nosi się z zamiarem zburzenia budynku i postawienia w tym miejscu eleganckiej wiaty przystankowej wraz z zatoczką dla autobusów. Niestety obiekt nie nadaje się do zaadoptowania na jakąkolwiek działalność.

Podczas czerwcowej sesji jeden z radnych ponownie poruszył spr-

wę budynku na przystanku autobusowym. Za niepokojący podał fakt zrobienia przez dzieci w tym miejscu placu zabaw. Pracownik Wydziału Ochrony Środowiska, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sebastian Kuran poinformował, że zgłoszenie o rozbiórce budynku zostało już zgłoszone do Starostwa Powiatowego w Łobzie i decyzja o rozbiórce obiektu stała się ostateczna. Zgodnie z ustaleniami z panią burmistrz do prac rozbiórkowych gmina miała przystąpić tuż po Jarmarku Doberkskim.

Dalsze plany przewidują stworzenie na placu dwóch zatoczek dla autobusów i autobusów oraz duże wiaty przystankowe. GD

## Samochodów nie kradną

(POWIAT) Mieszkańcy powiatu łobeskiego mogą czuć się dumni, albowiem w roku ubiegłym policja nie zanotowała ani jednej kradzieży samochodu na terenie naszego powiatu. W tym roku nie jest już tak optymistycznie, albowiem dokonano dwóch kradzieży – obu w Resku. Złodzieje połakomili się na vw golfa i forda kuriera. Obecnie prowadzone jest postępowanie.

Tak mała ilość kradzieży nikogo nie zwalania jednak od odpowiedzialności. Stare przysłowie mówi:

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże”, a policjanci proponują zakładać w swoich samochodach dodatkowe zabezpieczenia. Jak wyjaśniają, złodziej na kradzież ma minimalną ilość czasu, jeśli dodatkowe zabezpieczenia wydłużają ten czas – złodziej zwyczajnie rezygnuje. Kierowcy powinni również pamiętać o tym, by nie zostawiać otwartego samochodu z włączonym silnikiem i np. nie stać w tym czasie w kolejce w pobliskim sklepie, jak to czasem bywa. Za pozostawienie samochodu z włączonym silnikiem można zapłacić mandat od 20 do 500 zł. MM

## Zwolnić przed placem zabaw

(WĘGORZYNO) Część kierowców wjeżdżających do tego miasta od strony Łobza zastanawia się, dlaczego fotoradar stawiany jest na rogatkach miasta, zamiast w centrum, gdzie istnieje rzeczywiste zagrożenie dla pieszych np. w pobliżu szkoły. To samo dotyczy ograniczenia prędkości do 40 km/h.

Innego zdania są mieszkańcy ul. Jagiellońskiej, którzy zwrócili się do przewodniczącej Rady Miejskiej

Moniki Kuźmińskiej, by ta w ich imieniu przedstawiła na sesji Rady Miejskiej prośbę o ustawienie kolejnego znaku – tym razem ograniczającego prędkość do 30 km/h. Proponują, by znak ograniczający do 40 km pozostawić, a przy łuku postawić drugi – ograniczający prędkość do 30 km. Swoją prośbę motywują tym, że przy placu zabaw dzieci przebiegają przez jezdnię i wobec tego jest zagrożenie wypadkiem drogowym. MM

### OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW LIGI OBRONY KRAJU W ŁOBZIE

### OGŁASZA NABÓR NA BEZPŁATNY KURS „PRAWO JAZDY KAT. C”

Kurs prowadzony jest w ramach projektu „Kierowca wykwalifikowany – dobra LOKata na przyszłość!” realizowanego w partnerstwie przez Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Gryfinie oraz Oddział Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju w Poznaniu

Skorzystaj z bezpłatnego kursu i podejź do egzaminu państwowego zupełnie za darmo!

**NABÓR TRWA OD 09.08. DO 20.08.2010**  
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji pod nr tel. **91 416 25 17** wew. 11 lub na stronie [www.cechgryfino-projekty.pl](http://www.cechgryfino-projekty.pl)

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VIII Regionalne kadry gospodarki, Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw  
WSPÓLFINANSOWANY JEST PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO.

## Zarządzenie Nadleśniczego Nadleśnictwa Łobez

**W związku z klęską dotyczącą złomów i wywrotów powstałych w wyniku nawałnicy w dniu 17 lipca br. ze względu bezpieczeństwa dla ruchu pojazdów i osób przebywających w lesie wprowadzony został z dniem 28 lipca:**

**Całkowity zakaz wstępu do lasu w leśnictwach:** Zagórzyce, Rogówko, Węgorzyno, Ińsko.

**Częściowy zakaz wstępu** będzie obejmował leśnictwa: Łobżany, Strzmielce, Bonin, Karwowo, Storkowo, Winniki, Ginawa.

Obszary, których dotyczy zakaz, będą odpowiednio oznakowane. Zakaz wstępu do lasu podyktowany został tylko i wyłącznie zagrożeniem dla ruchu pojazdów i wchodzących do lasu osób.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 26 lipca br. i obowiązuje aż do odwołania.



# Aleksander Jacewicz - romantyk z Reska

**(RESKO)** W codziennej gonimie często zapominamy o istnieniu ludzi, którzy nas otaczają, a dzięki którym nasze życie jest prostsze i piękniejsze. Jedną z takich nieco zapomnianych postaci jest mieszkaniec Iglic w gminie Resko pan Aleksander Jacewicz. Dlaczego dla reszczan to ważna postać? Otóż jako jeden z nielicznych podjął się zebrania dziejów Ziemi Reskiej.

O osobie pana Aleksandra wielu dowiedziało się dopiero podczas letniej sesji Rady Miejskiej w Resku. Postać pana Jacewicza zabranym przybliżyła sołtys Iglic, Anna Sołonyńska. Złożyła wniosek o uhonorowanie tego skromnego mieszkańca gminy za jego wkład w rozwój turystyki w gminie. Jak się dowiedzieliśmy do obecnych informatorów turystycznych o regionie są wykorzystywane cytaty i fakty z pracy pana Jacewicza.

Wielkie „dziękuję” dla igliczanki zostało powiedziane podczas lipcowej sesji. Do życzeń zdrowia i pomyślności przewodnicząca Rady Miejskiej dołączyła bukiet kwiatów.

Aleksander Jacewicz w 1980 roku napisał pracę dotyczącą Reska. Wówczas był studentem studiów zaocznych na kierunku historia. In-

formacje do pracy czerpał głównie z archiwum w Stargardzie Szczecińskim. Mimo iż posiadał zaświadczenia z uczelni umożliwiające wgląd do materiałów, wiele instytucji i osób stwarzało problemy. To bardzo utrudniało napisanie pracy, która do dziś jest nieocenioną skarbnicą wiedzy. Informacje zdobywał również w Płotach oraz z przeprowadzanych wywiadów. Do samego Stargardu jeździł przez dwa miesiące.

W kolejnej odsłonie dowiedziałam się, że pan Aleksander w 1959 roku założył szkołę w Iglicach. Ówczesnie pracował jako wychowawca- nauczyciel w zakładzie poprawczym w Stargardzie Szczecińskim, skąd został oddelegowany na stanowisko nauczyciela na wsi.

- Początkowo szkoła mieściła się w mieszkaniu prywatnym w dwóch pokojach. Stworzono szkołę dla klas 1-4. Dalej dzieci uczyły się w szkole w Łabuniu Wielkim.- mówi Jacewicz.

Potem przyczynił się do wybudowania szkoły w czynie społecznym, której został kierownikiem. Najważniejsze, że dzieci uczęszczały tam aż do ósmej klasy. Był to rok 1969. Po dwóch latach powrócił do zakładu w Stargardzie, a stanowisko dyrektora objęła jego żona. W Stargardzie pracował aż do emerytury.

Sołtys Iglic mówi o panu Alek-



sandrze, że jest to człowiek o wielkim gołęmbim sercu, sentymentalnym i romantycznym usposobieniu. Dla ich małej ojczyzny zrobił wiele.

Jak to się stało, że w Iglicach otwarto szkołę?

- Przede wszystkim we wsi było bardzo dużo dzieci. Do Łabunia nie było czym dojeżdżać. W Inspektoracie w Łobzie pracował Ignacy Saja, który powiedział, że będę prowadził tę szkółkę. Przywieźli osiem ławek, biurko i koniec. Byłem jedynym nauczycielem i kierownikiem jednocześnie. Musiałem zrobić maturę pedagogiczną, żeby uczyć. Miałem bardzo dobrych uczniów. - wspomina pan Aleksander.

Po napisaniu pracy o Resku jeden egzemplarz trafił do biblioteki, a drugi do Urzędu Miejskiego. Najprawdopodobniej w gminie zaczęto korzystać z wielu kluczowych cytatów i informacji znajdujących się w jego opracowaniu.

- Co mogłem to zrobiłem. Na końcu też napisałem, że jeśli ktoś też będzie taką pracę pisał, to moja praca też może mu posłużyć za źródło.- dodał.

Panu Aleksandrowi życzymy dużo zdrowia i spokoju ducha zaś sołtys Iglic Annie Sołonyńskiej wyrażamy uznanie za dostrzeganie wokół siebie tak skromnych ludzi o wielkich zasługach i sercu. GD

## Nowa dyrektor w Przedszkolu Miejskim w Resku

**(RESKO)** Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński poinformował, iż stanowisko dyrektora Przedszkola Miejskiego w Resku zostało obsadzone. Od 1 sierpnia, na okres 10 miesięcy, obowiązki dyrektora placówki zostały powierzone jej dotychczasowemu pracownikowi pani Marzannie Knat.

Wczoraj udało nam się chwile porozmawiać z nową dyrektorką. Powiedziała, że jest pełna obaw i świadoma wielkiej odpowiedzialności wynikającej z pełnionej funkcji. Na koniec dodamy, że pani Marzanna pracowała do tej pory jako przedszkolanka od blisko 29 lat.

Nowej dyrektorki życzymy powodzenia i spełnienia. GD



## Kolejne kilometry sieci wodociągowej

**(RADOWO MAŁE)** W gminie zakończono postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy sieci wodociągowej z przyłączami do nieruchomości w gminie Radowo Małe.

Wybrano ofertę złożoną przez Zakład Produkcyjno-Usługowy „IRMA” ze Szczecina. Otrzymała ona najwyższą ilość punktów w kryterium oceny oferty „cena” i „termin realizacji”, tym samym została uznana za najkorzystniejszą.

Druga oferta złożona przez firmę ze Stargardu Szcz. została odrzucona.

Zaplanowane prace obejmą budowę sieci wodociągowej do miejscowości Siemno Dolne, Siemno Górne, Siedlice, Sułkowo, Gostomin, Mołdawinek; budowę studzienek oraz przyłączy do granicy działek. Zadanie realizowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. GD

# „Kolorowe wakacje” w Resku

Centrum Kultury w Resku jak co roku zorganizowało dla dzieci i młodzieży cykl zajęć pod nazwą „Kolorowe wakacje”. W tym roku zajęcia odbywały się w dniach 5 - 30 lipca, codziennie od poniedziałku do piątku, w dwóch grupach wiekowych.

Dla grupy młodszej (dzieci od lat 7) zajęcia zorganizowane zostały w godzinach od 10.00 do 12.00. Podczas trwania zajęć plastycznych dzieci poznały różne techniki plastyczne: lepiły z plasteliny, modeliny, malowały farbami plakatowymi, akwarelami, pastelami. Wykonały piękne prace metodą wydzieranki, wyklejanki, zrobiły statki ze styropianu, nauczyły się jak robić witraże oraz biżuterię z makaronu i koralików. Dodatkową atrakcją były zajęcia teatralne, zajęcia rekreacyjno - sportowe, gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz zabawy przy muzyce na sali widowiskowej.

Podczas trwania warsztatów artystycznych dzieci miały możliwość poznania różnych technik plastycznych np. malowanie pastelami, malowanie farbami plakatowymi, akwarelami, malowanie farbami na szkle, lepienie z masy solnej, modeliny, plasteliny, wydzieran-



ki, wyklejanki, papieroplastyka.

Dzieci bardzo chętnie brały udział w zajęciach plastycznych, czego efektem jest piękna wystawa prac, która znajduje się w holu budynku Centrum.

Aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić dzieciom czas wolny, Centrum Kultury w trzecim tygodniu trwania zajęć, zorganizowało wyjazd do Zieleniewa, gdzie znajduje się Miasteczko „Dziki Zachód” - Centrum rozrywki i jazdy konnej Mini

ZOO. Po przekroczeniu bramy miasteczka zostaliśmy przeniesieni poprzez wspólną zabawę w klimaty westernu i Indian. W czasie trwania kowbojskiej przygody mogliśmy między innymi: zwiedzić Mini ZOO z przewodnikiem, przejechać się bryczką i konno w siodle, strzelaliśmy z łuku w strzelnicy oraz jeździliśmy na indiańskich nartach. Głównym punktem programu były pokazy kaskaderskie z udziałem koni oraz szukanie przez dzieci złota.

W ostatnim tygodniu lipca zorganizowaliśmy wyjazd do Mrzeżyna. W programie wycieczki było pójście do kina na film pt. „Shrek Forever”, przywitanie się z morzem oraz zwiedzanie tego nadmorskiego miasteczka.

Na zakończenie „Kolorowych wakacji” w dniu 30 lipca dzieci wykonały pamiątkowy album oraz zostały zaproszone przez organizatorów na pyszny deser lodowy do Restauracji Rega w Resku. (o)

## Przytulisko dla zwierząt w Węgorzynie?

**(WĘGORZYNO).** Podczas przedwakacyjnej sesji burmistrz Grażyna Karpowicz wystąpiła z wnioskiem, aby powstało tu przytulisko dla zwierząt. Radny powiatowy stwierdził, że pomysł owszem humanitarny, ale lepiej zacząć od schroniska dla bezdomnych.

Podczas sesji burmistrz Węgorzyna poinformowała radnych, że odbyła spotkanie z weterynarią w Łobzie w sprawie otwarcia przytuliska dla psów na terenie oczyszczalni ścieków.

– Jak w każdej gminie jest problem z bezdomnymi psami. Wyłapujemy te pieski i za wywiezienie każdego z nich do schroniska płacimy 500 zł. Uznałam, że jak zrobimy takie przytulisko, to będzie łatwiej, ponieważ już z praktyki wiem, że jeśli jest złapany pies, to za dwa trzy dni znajduje się właściciel. Nie musimy od razu tego pieska wyłapywać, bo okazuje się, że właściciele szukają tych psów, bo np. uciekł, czy wyrwał się dziecku. Nie chcę pochopnie ich wywozić, bo jest to jednak koszt 500 zł. Rozmawiałam z naszą spółdzielnią socjalną „Skwerek”, czy podjętyby się prowadzenia przytuli-

ska. Panie, po namyśle, powiedziały, że tak. Byłoby to 4-5 boksów wykonanych z siatki. Jeśli będą budy, to, zgodnie z przepisami, nie musi być wykonane zadaszanie. Jeśli nie będzie bud, to zadaszanie musi być. Woda jest w oczyszczalni, więc można ją doprowadzić. Miejsce mamy przy ogrodzeniu oczyszczalni, jest więc już wykorzystana jedna ściana. Z mojej rezerwy budżetowej chcę przeznaczyć 3 tys. zł na wykonanie tych boksów. Myślę, że jest to rozwiązanie w dobrym kierunku. Gmina musi rozwiązywać te problemy. Mam ciągłe telefony, że pieski śpią gdzieś po klatkach na osiedlu. Mamy też psy chipowane i jeśli takiego pieska przyjmimy do schroniska i okaże się, że jest to pies pani Kowalskiej, czy Malinowskiej, to za każdą dobę będzie wliczona opłata i piesek z przytuliska będzie musiał być zabrany. Myślę, że takie schronisko może bardzo dobrze utrzymać się z datków – powiedziała wóldarz gminy.

Jak powiedziała burmistrz, pomysł narodził się podczas wizyty w Gardnie u producenta gryzaków dla psów. Wówczas to właściciel firmy

miał powiedzieć, że całą produkcję, która pod jakimś względem jest niedobra – kieruje do schroniska w Stargardzie. Bardzo cieszyłby się, gdyby mógł wspierać schronisko na terenie węgorzyńskiej gminy. Zgodnie ze słowami burmistrz producent gryzaków dla psów podpisał porozumienie z gminą, gdy już powstanie przytulisko. Na pytanie przewodniczącej Rady Miejskiej Moniki Kuźmińskiej, kto będzie płacił za karmę, wóldarz gminy odparła, że wszystko będzie skalkulowane. Spółdzielnia przedstawi dobowy koszt pobytu psa w przytulisku.

– A karmę, to myślę, że będzie zbierała młodzież, czy na karmę. Może znajdzie się wiele darczyńców, którzy kochają psy i bardzo chętnie podarują worek czy dwa karmy po to, by wspólnie rozwiązywać problemy bezpańskich psów – powiedziała burmistrz.

– W dyskusję włączył się radny powiatowy Józef Drozdowski, który powiedział, że bardzo cieszy się, że powstanie przytulisko, jednak ma zastrzeżenia.

– Dwa, trzy lata temu prosiłem panią burmistrz o informacje na temat

ludzi bezdomnych na terenie naszej gminy. Wtedy nie otrzymałem takiej informacji, może z tego wynika, że żadnego bezdomnego nie ma, ale wedle mojej orientacji mamy kilku, albo kilkunastu bezdomnych na terenie naszej gminy. Może najpierw warto pomyśleć, przy całym szacunku dla zwierząt, bo to jest humanitarne, ale priorytetem powinno być znalezienie, zdiagnozowanie ilu mamy ludzi bezdomnych i zajęcie się nimi. To również jest obowiązkiem gminy, a tacy bezdomni nie mają swojego domu i schronisko byłoby bardziej dla nich wskazane w pierwszej kolejności, a w drugiej kolejności – schronisko dla psów czy innych zwierząt – powiedział.

– Z naszej strony przypominamy, że interpelacje na temat powstania schroniska składał całkiem niedawno radny Tomasz Mielcarek, jednak jego pomysł przeszedł bez echa. Odnośnie schroniska dla osób bezdomnych informujemy, że na terenie powiatu łobeskiego znajdują się ośrodki w: Rynowie w gminie Łobez, w Grabowie również w gminie Łobez - dla osób uzależnionych i w Łagiewnikach w gminie Resko. MM



# Wójt Wypijewski podsumowuje kadencję - Byliśmy świadomi, że jest to plan na wyrost

(RADOWO MAŁE) Podczas sesji wójta gminy Radowo Małe Józef Wypijewski przedstawił zebrany zbiorczą informację dotyczącą wykonania w okresie kadencji 2006 - 2010 „Planu działania na rzecz rozwoju gminy”. Jak powiedział na wstępie: „Byliśmy świadomi, że jest to plan na wyrost”.

Koniec kadencji i chęć starania się wójta Wypijewskiego o ponowny wybór sprawiły, że dokonał on podsumowania swojej i radnych pracy. Przedstawiamy je poniżej.

## Sieć wodociągowa

W bieżącym roku realizowana jest budowa sieci wodociągowej Gostomin - Kolonia Gostomin, Sułkowo oraz budowa przyłączy do Sienna Dolnego.

## Drogowe remonty

Przyjęty w 2007 roku plan zakładał remont aż 21 dróg gminnych. Udało się wykonać te wynikające z największych potrzeb społeczeństwa. Naprawiono odcinki na Radowo Małe - Kolonia, Pogorzelice-Orle, Pogorzelice - Wołkowo. Ponadto została opracowana dokumentacja na modernizację drogi Gostomin - Żelmowo, która do tej pory była tylko doraźnie naprawiana. Oprócz tego dokonano częściowo napraw dróg wewnętrznych w Radowie Wielkim, Strzmielach i Rekowiu. Do końca br. mają zostać wyremontowane drogi na odcinkach Radowo Małe - Kolonia do bazy Kółek Rolniczych oraz wewnętrzna droga w Rogowie z funduszu sołectkiego.

W następnej kadencji do naprawy zostały wskazane m.in. odcinki drogi Gostomin - Żelmowo, Mołdawin - Troszczyń, Radowo Małe, Borkowo Wielkie, Siedlice - Sielsko, Czachowo - Rekowo, Czachowo - Radowo Małe, Karnice - Radowo Małe.

## Budowa i modernizacja chodników

Prace w tym zakresie udało się wykonać prawie w 100 proc. dzięki bardzo dobrej współpracy z Rejonem Dróg Wojewódzkich i Powiatowych. Chodniki wykonano w Radzimi, Orlu, Rekowiu, Radowie Małym w stronę Pogorzelicy. Poza planem wykonano chodnik w Gostominie. Na trzech odcinkach chodniki są jeszcze w trakcie realizacji.

W planach realizacji wciąż wid-



nieją chodniki w Żelmowie, Siennie Dolnym i Troszczyń, zaś w miejscowościach Borkowo, Rogowo i Radowo Małe przy cmentarzu powstaną parkingi.

## Oświetlenie uliczne

Modernizacja oświetlenia ulicznego objęła całą gminę. Do tej pory uzupełniono oświetlenie w Gostominie, Mołdawinie, Troszczyń, Borkowie, Rogowie, Borkowie Wielkim, Rekowiu, Strzmielach, Pogorzelicy i Kolonii Radowo Małe. Do realizacji pozostało uzupełnienie oświetlenia w Żelmowie koło pałacu, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu TŁ.

## Sport i wypoczynek

Do Agencji Nieruchomości Rolnej zostały złożone wnioski o wydzielenie i przekazanie terenów pod założenie boisk wiejskich. W tym roku z zasobów funduszu sołectkiego zostanie dokończony boisko w miejscowości Orle, natomiast założone zostaną w Żelmowie i Siedlicach. Dla Radowa Małego została opracowana dokumentacja na budowę stadionu.

## Place zabaw

Naprawy placów zabaw zostały zatwierdzone dla Wołkowa, Malińca, Rekowa, Siedlic i Karnic. Nowe place powstaną w Siennie Dolnym oraz Strzmielach. W Radowie Małym, Pogorzelicy, Siennie Dolnym, Rekowiu i Radzimi obiekty powstaną z funduszu sołectkiego. Do realizacji pozostała budowa placu zabaw w Strzmielach.

## Place rekreacyjne

Od ANR przejęto jezioro w Radowie Małym oraz zagospodarowano teren poprzez budowę małej sce-

ny wraz z trybunami, wiatami rekreacyjnymi, wybudowano drogę dojazdową oraz pomost. Częściowo zagospodarowano plażę w Rogowie. Natomiast w Borkowie Wielkim w trakcie realizacji z funduszu sołectkiego jest kąpielisko rekreacyjny z altaną. Do zagospodarowania pozostała plaża nad jeziorkiem w Strzmielach.

## Oświata i kultura

W Radowie Małym i Siedlicach uruchomiono małe przedszkole prowadzone przez stowarzyszenie, a dodatkowo ze środków unijnych w Gostominie.

W trakcie przygotowań do modernizacji jest świetlica w Orlu, Rogowie i Żelmowie. W dalszym ciągu trwają prace adaptacyjne w Radowie Małym na otwarcie Gminnego Ośrodka Kultury.

W Gostominie udzielono pomocy finansowej mieszkańcom na dokończenie modernizacji świetlicy wiejskiej. Gmina jest w trakcie realizacji dużego projektu termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. W planie ujęto szkołę w Radowie Małym i Siedlicach, GOK, Urząd Gminy i świetlicę w Gostominie.

## Gospodarka ściekowa

Opracowano wieloletni program gospodarki ściekami. Dzięki uzyskanym funduszom unijnym wybudowano w Siedlicach pierwszą gminną oczyszczalnię ścieków z przyłączeniami w Siedlicach i Rekowiu. W dalszym ciągu rozbudowywana jest kanalizacja Borkowo Wielkie i Czachowo.

## Ochrona zdrowia

Wykonano termomodernizację budynku Ośrodka Zdrowia, wyremontowano go od wewnątrz oraz

dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez budowę podjazdu.

## Ochrona środowiska

Zgonie z wnioskami mieszkańców poszczególnych miejscowości w planie ujęto szereg wycinek drzew, które stanowiły zagrożenie. W konsekwencji usunięto drzewa w Radzimi, Rogowie, Czachowie, Borkowie, Wołkowie i Borkowie Wielkim. Ze względu na protesty mieszkańców wycinki nie wykonano w Troszczyń.

## Remonty, zagrożenia

W Mołdawinku zasypiano stare zbiorniki oraz przygotowano dokumentację do wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych w Urzędzie Gminy. Groźące zawaleniem budynku z teren gminy zostały zgłoszone do nadzoru budowlanego, co skutkuje systematyczną ich rozbiórką.

## Ochrona przeciwpożarowa

W Borkowie Wielkim dokonano remontu basenu przeciwpożarowego, zaś w Rekowiu z funduszu sołectkiego odbędzie się gruntowne czyszczenie basenu przeciwpożarowego. Ponadto zakupiono wóz bojowy. Gminne jednostki OSP są sukcesywnie doposażane.

## Estetyzacja gminy

Od kilku lat w gminie realizuje się program „Piękna wieś”, co pozwala na coroczne rozświetlanie gminy. Każdego roku zatrudnianych jest około 20 bezrobotnych, których zadaniem jest dbanie o czystość poszczególnych miejscowości.

Wykonane prace opiewają na łączną kwotę ponad 8,5 mln zł. GD

# Pierwsze lata w Węgorzynie (cz. 2)

Tuż po przyjeździe do Węgorzyna pierwsi mieszkańcy miast musieli zadbać o żywność, ziemię, a dopiero później o pracę. Należy pamiętać bowiem, że niemal każdy przywiózł tu ze sobą krowy i konie. Musieli więc myśleć nie tylko o sobie, ale i o zwierzętach. Dodatkowo w pierwszych miesiącach nie było tu rzemieślników, toteż chleb gospodynie piekły same, a płody rolne należało wyprodukować samemu. Pierwsi mieszkańcy zaczęli osiedlać się już w maju 1945 roku, a największa zorganizowana grupa przybyła tu we wrześniu. Musieli więc skorzystać z tego, co pozostawili tu poprzedni mieszkańcy, a następnie sami zająć się produkcją rolną.

Niemcy pozostawili po sobie posadzone buraki, ziemniaki oraz zasiane zboża. Ziemniaki mama kopała w Polchowcie, kapusta z kolei była w Podlipcach, tam też było trochę zboża, ale stało tam wojsko rosyjskie i nie pozwalało niczego brać. Z tego względu po kapustę jechało się w nocy. Nacięto się na wóz i wracało do domu. Żołnierze rosyjscy stacjonowali też w Cieszynie i w Podlipcach, gdzie zajmowali dwójka – powiedział Antoni Moroz.

## Samolot w jeziorze

Z kolei Czesław Tomaszewski przypomina sobie, że w miejscu, w którym, dzisiaj znajduje się restauracja „Słowiańska”, stały dwa czołgi pozostawione przez wojsko polskie.

– Bawiliśmy się w nich. Miały awarię silników, toteż wojsko je zostawiło. Usunięto je dopiero w latach 50., po tym, gdy usunięto gruzy. Cegły z ul. Grunwaldzkiej kierowane były na odbudowę Warszawy, natomiast gruz został wywieziony częściowo na podniesienie ulicy przy torach, a częściowo na zasypanie dołu o głębokości 5 metrów znajdującego się w pobliżu mleczarni. Każdy miał swoją działkę do odgruzowania, ale za to częściowo płacili. Częściowo bowiem były to szarwarki – czyli darmowa praca na rzecz gminy.

Zaraz po wojnie opowiadali nam, że został tu zestrzelony samolot rosyjski. Piloci katapultowali, ale Niemcy zastrzelili ich w czasie lotu, a samolot wylądował w naszym jeziorze. Do dzisiaj podobno tam jest. Piloci pochowani byli na górze, gdzie stadion. Pamiętam jeszcze ich zdjęcia – były umieszczone na brzozy krzyżach – wspomina Czesław Tomaszewski.

Ze wspomnień pierwszych mieszkańców Węgorzyna wynika, że była tu poródówka. Znajdowała się przy ul. Runowskiej. Z kolei w miejscu, w którym obecnie mieści się ośrodek zdrowia – przyjmował felczer.



Pierwsze lata w Węgorzynie wspominają (od lewej): Zygmunt Ryszkiewicz, Antoni Moroz i Czesław Tomaszewski

## Szkola

Nauczanie w szkole rozpoczęło już w 1946 roku. Pierwsze lekcje odbywały się w budynku przychodni. Dopiero później szkołę przeniesiono do obiektu, w którym obecnie znajduje się Urząd Miasta. Z kolei magistrat mieścił się kiedyś przy ul. Kościuszki, w budynku obecnego Przedszkola Miejskiego. Tam też mieszkał pierwszy powojenny burmistrz wraz z małżonką, będącą kierowniczką szkoły.

Dopiero po zbudowaniu szkoły urząd przeniesiono do obecnego obiektu.

– Z kolei na górze za urzędem mieścił się piętrowy hotel, zbudowany z muru pruskiego, natomiast dalej, usypany jest kopiec, na którym znajdował się pomnik z tablicą. Przy pomniku było wejście do tunelu. Ludzie mówili, że prawdopodobnie prowadził do zamku. Chyba w latach siedemdziesiątych wyrównano to, bo dzieci chodziły do tunelu – wspomina Czesław Tomaszewski.

Antoni Moroz dopowiedział, że w starych dokumentach wyczytał, że był to dom starszego mężczyzny (dom starców?).

## Kościół

Gdy pierwsi mieszkańcy przybyli do Węgorzyna, zastali jedynie ruiny kościoła. Wypalone mury sięgały za ledwie okien. Z tego też powodu funkcję świątyni pełniła kaplica znajdująca się na cmentarzu.

– Moja matka prosiła ojca, aby zajął się remontem kaplicy. Odremontowaliśmy kaplicę, później trzeba było zorganizować ołtarz. Trzeba było nawiązać kontakt z księżmi. Pierwszy ksiądz przyjeżdżał do nas z Drawsku Pomorskiego. Wówczas Łobez nie miał. Ksiądz przyjeżdżał do Węgorzyna pociągiem, a ze stacji odbierali go gospodarze swoimi furmankami i zawozili do Storkowa, Studnicy, a następnie do Węgorzyna. Księdza wozili gospodarze – każdy miał swój dyżur. Trwało to przez 10 lat.

Z naszym kościołem były wielkie przeboje, bowiem władze chciały zorganizować tu kino albo dom kultury.

Nasz kościół stoi dzięki księdzu Feliksowi Kaczmarkowi, który wcześniej był w Łobzie, a następnie został skierowany tutaj. Wtedy też przeniesiono nas do parafii w Łobzie. To właśnie ks. Feliks Kaczmarek zaczął starać się o kościół, jeździł do Warszawy, by od władz centralnych zdobyć pozwolenie na odbudowę świątyni.

Równocześnie zaczął namawiać kobiety, aby nie godziły się na postawienie w tym miejscu kina czy domu kultury, ale by walczyły o kościół.

Po księdzu Kaczmarku przyszedł do Węgorzyna ksiądz Fortunat Sosnowski. Zorganizował komitet, robiono różne kwesty po gospodarzach i w ten sposób zbierano na odbudowę kościoła. Ksiądz Sosnowski chodził do gospodarzy, zaglądał po oborach, stajniach i patrzył, co przyda się na budowę kościoła – wspomina Zygmunt Ryszkiewicz.

– Od nas wziął stół stolarski, który służył na budowie. W ten sposób ksiądz pozbił cały konieczny sprzęt. Sam bardzo dużo pracował. Zdejmował sutannę i pierwszy zaczynał. Gdy ludzie widzieli, że ksiądz sam pracuje, to i oni przychodzili. Kierownikiem budowy był Jan Wołoszyn. W tym czasie kobiety miały swoją „wtyczkę” w partii w Łobzie. Dowiedziały się, że przyjadą i wyburzą ruiny kościoła. Ksiądz podbuntował kobiety, a te pogoniły robotników kijami. Raz, drugi, trzeci. Kobiety przepędziły ich i budowa kościoła ruszyła na całego. Ci z Łobza odstąpili, bo wiedzieli, że nie wygrają. Mężczyźni mieli tygodniówki, umówiono się, że w danym tygodniu pracuje 5 - 6 osób, by był porządek na budowie. Wszystko było ręcznie obrabiane. To nie tak, jak dzisiaj, że kupuje się gotowe materiały. Trzeba było załatwić drewno u leśniczego, ścigając, przywieźć, obrobić. Leśniczy ze Storkowa przydzielił nam kilka kłoców, następ-

ny z Winnik też kilka i tak rozwiązywaliśmy te problemy. Za prace nikt pieniędzy nie brał.

Pierwszym, który żerdzie na rusztowanie i drewno z lasu woził był Szatkowski. Miał najlepsze konie i jako pierwszy miał wóz na kołach gumowych. Pozostali to byli „derkacze”, czyli mieli drewniane koła w wozach. Gdy jechali brukowaną ulicą, słychać ich było z daleka. Mój ojciec też miał taki wóz.

Dach podjął się zrobić pan Kufel, modrzew na konstrukcję bramy był ze Storkowa. Z cegłą nie było problemów, tutaj było pełno gruzów, a cegła była zdrowa, solidna jak dzwon.

Odbudowa trwała sześć lat. Ksiądz odprawiał tu mszę, gdy jeszcze były rusztowania. Wcześniej I komunie oraz bierzmowania miały miejsce w kaplicy na cmentarzu.

Bardzo trudne było przejście budynków na probostwo. Mieszkańcy wskazywali, by właśnie te budynki przydzielili na probostwo, bo za czasów niemieckich one też służyły jako obiekty pastora, ale władze niechętnie dawały na ten cel.

Mniei Czesława Tomaszewskiego do komunii przygotowywał ksiądz Szałamacha, a bierzmował biskup Pluta z Gorzowa, bo wówczas podlegaliśmy pod Gorzów. Podczas pierwszego bierzmowania przystępowało bardzo dużo osób, były przeróżne roczniki, bo przecież wojna wszystko przerwała – wspominał Antoni Moroz.

## Kultura

– Mój ojciec Józef Ryszkiewicz zrobił tu kilka przedstawień – jasełek, z którymi jeździł po wioskach i w ten sposób zbierali pieniądze na odbudowę kościoła. Pamiętam od najmłodszych lat, że nie było świąt bez przedstawień i to zostało przeniesione tutaj. W przedstawieniach grały też: Zofia Marcinkiewicz i Barbara Doburzyńska.

Życie kulturalne było tu dość cie-



kawe, urozmaicone i przyjemne. Nad jeziorem był przepiękny ośrodek, a w nim sprzęt pływający. Na weekend na dyskotece, dancingu itd. przyjeżdżało tu wojsko z poligonu. Pierwsi osadnicy chętnie spotykali się na wszelkich zabawach, spontanicznie zakładali zespoły. Później przyszła władza, zakładała domy kultury i musiał być „odpowiedni” repertuar – powiedział Z. Ryszkiewicz.

### Orkiestra

Orkiestra młodzieżowa zawiązała się dopiero w połowie lat 60. W niej grał m.in. Czesław Tomaszewski. Powstała przy straży pożarnej; musiała do czegoś należeć. Prowadził ją Julian Szatkowski. Później orkiestra otrzymała mundur.

- Pan Szatkowski po 15. latach prowadzenia orkiestry, przeniósł się do Łobza, gdzie był kapelmistrzem. Część orkiestry przeszła wraz z nim, dobrał sobie towarzystwo z Łobza i tam zawiązał nową orkiestrę. Później Węgorzyno odpadło, bo doszły koszty przejazdu, część wyjechała np. do szkół – wspomina Z. Ryszkiewicz.

J. Szatkowski wyuczył bardzo wielu uczniów, choć był samoukiem. Potrafił grać niemal na wszystkich instrumentach prócz klawiszowych.

### Chóry

W 1974 roku ksiądz Henryk Łask powoływał chór. Rozpadł się jednak, gdy ksiądz został przeniesiony do innej parafii.

Od 1991 roku istnieje chór Kantylena, która śpiewa do dziś.

- Założycielem był mieszkaniec Cieszyna – Józef Chilakowski, który przyszedł do mnie do domu i powiedział: „Chłopie! Tutaj są talenty i musimy coś zrobić”. Kilkakrotnie do mnie przychodził. Był zawziętym organistą. Pomysł poparł pan Moroz i kilka kobiet. Akurat było nawiedzenie obrazu wędrującego po Polsce, więc przygotowaliśmy się z programem i tak to się zaczęło – wspomina Czesław Tomaszewski.

- To był czas transformacji, chciało się śpiewać Gaude Mater Polonia, było wtedy z czego cieszyć się. W naszym kościele od początku solistką i dyrygentką była pani Piec. Była bardzo zasłużoną osobą, do Węgorzyna przyjechała już w maju 1945 roku i śpiewała jeszcze w tamtym kościele, ale chciało się czegoś nowego – dodał A. Moroz.

### Szkoła rolnicza

- Szkoła rolnicza powstała dzięki mnie, bo ja byłem pierwszym nauczycielem w tej szkole. Ukończyłem studium nauczycielskie, kierunek rolniczy w Szczecinie. Szkoła rolnicza mieściła się w „Tysiąclacie”. Była to szkoła zawodowa. Uczyłem bardzo krótko, byłem nauczycielem przedmiotów zawodowych. Mam tę satysfakcję, że jeden z tych uczniów jest magistrem inżynierem. Na bazie tej szkoły wielu pokończyło szkołę średnią – powiedział A. Moroz.

### Sport

Pierwsze boisko było przy ul.

Łąkowej, gdzie miłośnicy piłki nożnej rozgrywali swoje pierwsze mecze. Nie sposób nie wspomnieć o założycielu pierwszej drużyny piłkarskiej Józefie Stasiaku. Bramkarzami byli m.in. Leśniak i Różański, a piłkarzami: Solecki, Latosek, Malicki, Awizyn Stanisław. Oczywiście wówczas każdy grał z pasją i za darmo, nie tak jak teraz.

### Rzemieślnicy

Do Węgorzyna prócz rolników, przybyli również rzemieślnicy. To dzięki nim można było podkuć konia, kupić chleb i wędliny, naprawić buty. Po przybyciu do Węgorzyna zajmowali opuszczone zakłady rzemieślnicze, aby zgodnie z własnym fachem pracować i powoli zapuszczać korzenie na nowej ziemi. Opuszczone przez nich ich rodzinne zakłady na wschodzie, być może też zajmowali nowi mieszkańcy.

Szewcem w powojennym Węgorzynie był Franciszek Smolarczyk, kowalem - pan Wróbel i Jan Doburzyński, ale ci panowie przyjechali tu dopiero w początkach lat 50. Pierwszą prywatną rzeźnię prowadził pan Mietkowski, a wyroby sprzedawał sklep mięsny, prowadzony przez pana Rutkowskiego. Masarnia mieściła się w miejscu obecnego Banku Spółdzielczego. Znajdował się tam piętrowy budynek. Dopiero później powstała rzeźnia GS-owska. GS otworzył też piekarnię, która posiadała dwie pary koników, wozy z budą i za ich pomocą rozwozili chleb po terenie.

- Wszyscy gospodarze byli członkami GS. Mieli książeczki, gdy potrzebowali śrutować, to mieli ulgę, dostawali też opał. To właśnie GS wprowadzał magazyny węglowe. Później do GS zaczęły należeć też mieszkańcy wsi. Dzisiaj wszystko zaczęło upadać, GS został przy jednym używanym przez siebie sklepie i jednej piekarni.

Pierwszy sklep GS był się w miejscu, w którym obecnie jest bank. Od spraw zaopatrzeniowych był brat Cwila, prezesem – Jurkowski. Każdy z członków spółdzielni miał niewielki wkład. Później prezesem był Pietrusz, kierownikiem handlowym – Galarda, Karapuda też trochę prowadził. Stopniowo ta spółdzielnia rozrastała się – powiedział Z. Ryszkiewicz.

- Karapuda miał pierwszy sklep przy ul. Runowskiej. Jako dziecko kupowałem tam cukierki. Jednego razu mama nie miała pieniędzy, dała mi jakieś stare, niemieckie pieniądze. Miałem wówczas może pięć, sześć lat... Kobieta w sklepie wyśmiała mnie, ale jednego cukierka dostałem - przypomniał sobie ten sklep A. Moroz.

- Karapuda miał knajpę przy banku... - sprostował Z. Ryszkiewicz.

- Tego nie wiem, do knajpy nie chodziłem – śmieje się A. Moroz.

Trudno się dziwić, skoro wówczas A. Moroz był dzieckiem. Jednak z wymiany zdań pomiędzy Z. Ryszkiewiczem i A. Morozem wynika, iż pan Karapuda prowadził zarówno pierwszy sklep, jak i pierwszą knajpę w Węgorzynie. Knajpa miała się znajdować

na narożniku przy ul. Runowskiej.

Węgorzyno w owym czasie posiadało również rozlewnię piwa, masarnię, piekarnię oraz bazę Las, gdzie wyrabiano m.in. palety, transportery i skrzynki. W mleczarni natomiast wyrabiano m.in. serki i masło, nie tylko dla miejscowej społeczności, ale i na zewnątrz. Wszystko jednak upadło wraz z transformacją – powiedział Z. Ryszkiewicz.

### Kolektywizacja

- Aby zaspokoić władzę, Romuald Muzyka utworzył spółdzielnię rolniczą. Ojca ciągnęli do tej spółdzielni. Powiedział nie i stracił ziemię, którą wcześniej otrzymał. Kółko objęło duże obszary pól. Ci, którzy nie zapisali się, tak jak mój ojciec, to musieliśmy gonić i paść swoje krowy za tory, aż pod Runowo. A siano mogliśmy kosić tylko nad drogami, jakieś łączki w lasach. Te wszystkie dobre pola i łąki były nam zabrane – powiedział A. Moroz

- Muzyka utworzył Kółko Rolnicze. My byliśmy przyzwyczajeni do kółek rolniczych ze Wschodu, to były kółka zupełnie na innych zasadach. Ostateczne pomiary pól były dopiero w 1954 roku. Dzisiaj mam chyba trzy akty nadania - mówi Ryszkiewicz

### Pierwsza administracja

- Gdy przyjechaliśmy, burmistrz już urzędował, była też milicja. Mieszkało tu już kilka rodzin polskich, m.in. Zięba, Piec, Świerszcz, Bohnia, Biesiada – wracając z Niemiec osiedlili się w Węgorzynie.

Ale pierwszą zorganizowaną grupą, która tutaj przyjechała, to byliśmy my, z jednej miejscowości. Od nas zaczęło się tu jakieś życie.

Pierwszym polskim burmistrzem po wojnie był Cwil, który od razu zaczął namawiać nas do wstąpienia do partii. To nie był burmistrz wybrany spośród nas. Na pierwsze zebranie przyszło kilku gospodarzy. Z Węgorzyna wyjechał już w 1947 roku, później byli: Bednarz, Ćwikła (gdy przyjechaliśmy, był już w milicji), Jan Zaborowski, Stefański, Łęszczak.

Komendantem milicji był Kopiań (w 1947 roku), Kosa. Milicja mieściła się w miejscu obecnej apteki przy ul. Runowskiej – wspominał Z. Ryszkiewicz.

### Młyn

W 1945 roku Rosjanie mieli młyn przy ul. Runowskiej. Po odejściu Rosjan obiektu pilnował stróż, jednak nie uchroniło to budynku przed zapędami szabrowników. Może dlatego w miejscu młyna, powstały później magazyny.

Polacy uruchomili młyn przy torach, tam pracował ojciec Antoniego Moroz.

Tartak z kolei stał za torami, w miejscu, gdzie w tej chwili stoją bloki. To właśnie stamtąd pierwsi powojenni mieszkańcy miasta ciągnęli prąd.

### 3 x TAK

- Referendum ludowe, słynne 3 x TAK zostało przeprowadzone w 1946

roku. Urny wyborcze były w miejscu gdzie znajduje się parafia. Kolega brata przyszedł i powiedział, aby iść głosować, bo jak nie to przyjdą i nas zamkną. Musieliśmy iść. Jeśli ktoś był chory, to dowozili urnę do domu i w domu chory musiał zagłosować.

My nie przyjechaliśmy z komuny. Ja przeżyłem cztery okupacje. W 1939 roku przyszli Rosjanie, ale nie było żadnych kolchozów. Były represje tego typu, że przyjechali w nocy, zabierali ludzi i ślad po nich ginął. Tam wybory też były. Ale nie szło się głosować na jakiegoś mądrzejszego człowieka. Na przedstawiciela ludu wybrano kobietę, która przed wojną była kucharką u burmistrza. Później była wielką władzą.

My przyjechaliśmy stamtąd jako patrioci. Walczyliśmy i w 1939 i w 1940 i w 1944. Gdybym dzisiaj spytał wszystkich naszych posłów, czy znają te wszystkie rzeczy, które ja wyniosłem z domu: wszystkie strofy Polskiego Hymnu Narodowego, Rotę, czy Boże coś Polskę..., to okazałoby się, jakimi są patriotami – powiedział Z. Ryszkiewicz.

### Pochody

- 1. Maja pochód był obowiązkowy. Każdy gospodarz dostał nakaz i musiał go przestrzegać. Ja np. miałem sieniek i musiałem z nim wyjechać. Moroz miał grabiarkę sprężynową. Trzeba było ten sprzęt dokładnie umyć, wyczyścić i podjechać na ul. Runowską, skąd rozpoczynał się pochód pierwszomajowy. Na poczcie był taras, z którego było przemówienie dla ludu. Gospodarze tym swoim wyszczególnionym i błyszczącym sprzętem rolniczym musieli obowiązkowo jechać w paradzie. Tak było w każdym roku – wspomina Z. Ryszkiewicz.

A. Moroz wyjaśnia, że tak właśnie wyglądało „kucie sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

Dziś, patrząc na Węgorzyno z równo przyciętą trawą, nasadzonymi kwiatami na rabatach, sklepikami, placami zabaw, asfaltem na ulicach trudno wyobrazić sobie terkot drewnianych kół po bruku, nawoływań mieszkańców, dymiących jeszcze gruzów i pracujących tam ludzi. Warto jednak pamiętać, że współczesny wizerunek miasta, w tym odbudowany kościół, węgorzynianie zawdzięczają właśnie tym pierwszym powojennym mieszkańcom grodu, którzy nie bacząc na czas, trudności i koszty zakasywali rękawy i budowali miasto od podstaw, spontanicznie spotykali się i tworzyli kulturę i sport, nie oczekując za to ani zapłaty, ani pochwał. Na pamięć zasługują tym bardziej, że przecięć w głębi serca część z nich liczyła na to, że kiedyś powrócą do swoich rodzinnych domów, a Węgorzyno jest jedynie tymczasowym miejscem zamieszkania. Dobrze więc stało się, że zostali docenieni przez obecną władzę miasta medalami pamiątkowymi i obeliskiem. Dobrze by też się stało, gdyby młodsze pokolenie wyciągnęło właściwe wnioski z życia pierwszych mieszkańców. MM

*Wody nie ma, dzieci śpią na podłodze*

# MIESZKANIA NIEZGODY

**(REGION). Problem mieszkaniowy na terenie powiatu łobeskiego jest znaczny. Od lat nie buduje się tu żadnych mieszkań. Wyjątkiem jest Łobez, gdzie zarówno miasto, jak i Spółdzielnia Mieszkaniowa stawiają nowe obiekty. Pozostałe gminy nie korzystają jednak z możliwości dofinansowywania przez rząd nowych lokali komunalnych i socjalnych.**

To z kolei prowadzi nie tylko do wielu konfliktów wśród mieszkańców, na tle mieszkaniowym, ale i ucieczki młodych ludzi z miejscowości, w których nie mają szans na mieszkanie. Na budowę domów wszak nie każdego stać.

Ale w Łobzie do niedawna też nie było zbyt wesoło. Wystarczy spojrzeć na dane statystyczne, z których wynika, że w 2008 roku w całym powiecie nie oddano ani jednego nowego lokalu komunalnego lub spółdzielczego. Wszystkie, jakie powstały, zostały wybudowane przez osoby prywatne. Tych też nie było zbyt wiele, bo tylko 25. Dla porównania w sąsiednim powiecie gryfickim powstało wówczas 136 mieszkań, spośród których prywatnie było 109.

Jednak to gmina Węgorzyno jest bodajże jedyną gminą w powiecie, w której temat mieszkań jest zapalnikiem w konfliktach nie tylko pomiędzy ludźmi oczekującymi na mieszkania, ale na linii mieszkaniowiec – magistrat. Skąd się to bierze? Przecież nie tylko w tej gminie ludzie latami oczekują na przydział mieszkania komunalnego, nie tylko w tej gminie jest stagnacja na rynku budownictwa mieszkaniowego, dlaczego więc z taką uwagą śledzone jest tu to, kto otrzymał, które mieszkanie z dokładnymi informacjami o tych szczęśliwca, którzy własne cztery kąty dostali? Dlaczego kolejne przydziały rodzą konflikty i niezadowolenie?

Być może odpowiedzi należy szukać na kilku polach, w tym w rozmowie z Izabelą Oleszkiewicz, która jest jedną z osób oczekujących na

przydział lokalu. Jej wypowiedzi bowiem w wielu miejscach pokrywają się z tymi, które usłyszeliśmy już od innych osób. Rozdrażnienie spowodowane brakiem mieszkań komunalnych, brakiem stacji, w każdym razie takich, na które byłoby stać przeciętnego Kowalskiego, zdaje się tu być dodatkowo wzmacniane przez osoby odpowiedzialne za przydział mieszkań.

## Mieszkania ciągle w planach

Podczas sesji niejednokrotnie podejmowano temat konieczności powiększenia zasobu mieszkaniowego gminy o nowe lokale. Pomyśłów było wiele. Rada proponowała np. adaptować obiekty w Runowie po MEL-u, burmistrz – kupno mieszkań w bloku, który „buduje się” i wybudować nie może. Cena mieszkań w tymże obiekcie nie przypadła jednak radnym do gustu, uznali bowiem, że przy wykorzystaniu programu rządowego, gmina jest w stanie za mniejsze pieniądze stworzyć lokale dla mieszkańców. Dotychczas gmina Węgorzyno nie skorzystała z takiego programu. Nowych lokali jak nie było, tak nie ma, w przeciwieństwie do nowych konfliktów.

Gmina Węgorzyno mogłaby rozpocząć budowę nowego obiektu, bez konieczności adaptacji starych, choćby w osiedlu XXX-lecia PRL, gdzie jest gotowa działka uzbrojona w miejscu, w którym miał powstać blok, a który nigdy nie został wybudowany. Działka ta znajduje się przy uliczce biegnącej od ul. Runowskiej, za poczta, naprzeciw boiska. Gmina mogłaby też, zamiast remontować „barak”, naczas jakiś wykwaterować ludzi i postawić tam blok mieszkalny, który zdecydowanie lepiej pasowałby do architektury otoczenia, niż znajdujący się tam obiekt. Zamiast wydawać na remont budynku tymczasowego, miałyby nie tylko wkład własny w postaci uzbrojonej działki, ale i parę groszy. Co do groszy, to jest to zawsze przyczynkiem do tego, aby twierdzić, że gmina jest biedna i nie ma nawet na wkład własny.

Ale obserwując działania gminy odnosi się wrażenie, że pieniądze na wkład własny znalazłyby się szybciej, niż to może się komukolwiek wydawać. Bo przecież nie tak dawno został ogłoszony przetarg na budowę oczyszczalni. Fachmani od projektów stwierdzili, że oczyszczalnia kosztować będzie 2,3 miliona, wybrano tę za 3 miliony zł. Rad-



Budowa bloku mieszkalnego w Łobzie dobiega końca

nych postawiono pod ścianą i kazano szybko znaleźć 700 tys. zł na dopłacenie do zadania, bo umowę z firmą już podpisano, nie mając przy tym zabezpieczonych środków. W takich wypadkach inne gminy ogłaszają drugi przetarg, aż znajdą firmę, która wykona zadanie za pieniądze zabezpieczone w budżecie.

Drugą inwestycją, gdzie „uciekły” pieniądze, jest przebudowa drogi w Gardnie. Niejednokrotnie przewodnicząca Rady Miejskiej dopytywała jak to jest, że tylko tutaj gmina musi płacić firmom więcej, niż to było wyliczone w kosztorysie inwestorskim, gdy w innych gminach firmy zobowiązują się w przetargach, że wykonają zadanie za niższe pieniądze, niż zaplanowano w budżecie gminnym. Gdyby tak zebrać ziarnko do ziarnka, okazałoby się, że można poszukać środków, skorzystać z dotacji na budowę mieszkań, bądź przebudowę obiektów na lokalne mieszkalne i przynajmniej częściowo rozładować napiętą sytuację na rynku mieszkaniowym. Można podpytać w Łobzie jak to się robi. Łobez bowiem oddał już jeden budynek mieszkalny dla rodzin, których nie stać na kupno własnego, obecnie trwają prace wykończeniowe w kolejnym budynku. Aby powiększyć zasób lokali mieszkalnych, gmina skorzystała z dofinansowania Banku Gospodarstwa Krajowego. Dodatkowo skorzystała ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dzięki czemu na lokale mieszkalne zaadaptowała kolejne trzy pomieszczenia. Przy tym wszystkim wciąż prowadzi kapitalne remonty lokali mieszkalnych. W sumie gmina Łobez pozyskała ponad 40 lokali mieszkalnych (choć

blok przy ul. Budowlanej jest jeszcze w trakcie prac). W planach są dalsze prace w tym zakresie. Równocześnie na ukończeniu jest blok mieszkalny budowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Jutrzenka”. Dzięki temu liczba osób oczekujących na mieszkania w gminie Węgorzyno i w gminie Łobez jest porównywalna.

Drugim istotnym powodem ciągłych nieporozumień jest - zdaniem niektórych mieszkańców - nieczytelna polityka władz i obietnice bez pokrycia. O tym jednak opowie Izabela Oleszkiewicz, która na łamach naszej gazety gościła już w marcu br.

## Wody nie ma, dzieci śpią na podłodze

Izabela Oleszkiewicz po raz drugi zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o pomoc. Nie ukrywała zbulwersowania. Co ją tak uderzyło?

- Pamiętam doskonale, co obiecywała mi pani burmistrz, gdy byłam u niej w gabinecie. I co z tych obietnic? Nic. Powiedziała, że otrzymam mieszkanie do remontu. Zgodziłam się, czekałam na nie. Okazało się, że dostał je ktoś inny. Była sugestia, że mam otrzymać mieszkanie po dziewczynie, która ma dwoje malutkich dzieci, jeśli ta otrzyma dwupokojowy lokal w barakach. Jak mówiła pani burmistrz – dziewczyna ta nie mieści się z rocznymi dziećmi w jednym pokoju. Ja też mam dwoje dzieci – syn ma niemal 14 lat a córka - 8. Przecież nie położę ich razem w jednym łóżku! To ja mam się zmieścić, a ona nie? Nie mogłam się zgodzić, bo gdybym przyjęła tamten pokój, to zgodnie ze słowami burmistrz, nie miałabym



szans na większe mieszkanie. Burmistrz spytała mnie, dlaczego zbulwersowałam się – bo dla mnie to jest chore. Jak ja mam syna w wieku niemal 14 lat położyć do jednego łóżka z córką, która ma 8 lat? Jak duży jest tamten lokal? Na tyle by zmieściło się łóżko i szafa.

Kazano mi przyjść na komisję mieszkaniową. Na komisji było kilka osób. Chyba trzy osoby wyczytali po nazwisku – te osoby weszły, a potem już po kolei, już nas nie wyczytywali. Ta garstka najgorszych co została, to każdy z nas wchodził, jak tam chciał. Ja weszłam i pan Paszkowski powiedział: „Nie ma mieszkań”. To po co mnie wzywali? - powiedziała pani Iza.

W marcu gościliśmy u pani Izzy w wynajmowanym przez nią mieszkaniu w Węgorzynie. Wówczas wskazywała, że nie jest w stanie opłacić stancji i rachunków. Tym razem spotkaliśmy się z Izabelą Oleszkiewicz w mieszkaniu jej wujka w Sulicach. Jej dzieci są jedynymi, które uczęszczają z tej miejscowości do szkoły. Mają do pokonania około 1,5 km drogi do najbliższego przystanku. O ile pokonanie tej trasy przez dzieci nie stanowi większego problemu podczas sprzyjających warunków pogodowych, o tyle w czasie śloty, bądź w okresie zimowym staje się to problematyczne. Sama droga też pozostawia wiele do życzenia.

W mieszkaniu wujka pani Izzy trudno mówić o jakimkolwiek komforcie. Dwupokojowy lokal, w tym jeden mały pokój przechodni, zajmuje obecnie siedem osób, w tym osoba niewidoma. W niewielkim przechodnim pokoiku, łączącym kuchnię z drugim pokojem, znajduje się jedynie segment, łóżko i materac na podłodze – tam swój kąt znalazła pani Iza z dziećmi.

– Po tym, gdy mieszkania mi nie przydzielono, napisałam odwołanie. 21 lipca otrzymałam odpowiedź, że nie napisałam odwołania od decyzji, a przecież wszystkie dokumenty zaniósłam w terminie. Pismo przyszło 21 lipca (a wystawione 12 lipca) po kilku miesiącach z informacją, że w związku z tym, że nie dostarczyłam dokumentów, jestem skreślona z listy. Przyszli teraz, gdy zaczęłam szumieć. Miałam przynieść dokumenty i to zrobiłam. Jest to dla mnie dziwne. Prosiłam o wizję lokalną, aby przyszli i zobaczyli, w jakich warunkach mieszkam. Nikt się nie pokazał.

Nie wymagam wiele, na barakach są ładne kawalerki. Można tam przegrodzić pokój nawet segmentem, ja mogę być po jednej stronie z córką. To już jest inne rozwiązanie. Nawet gdy jest kuchnia i pokój, to można nawet w kuchni wstawić kanapę.

Jak było mówione wcześniej? Gdy będą wolne mieszkania na barakach, to dostanę. Moment i wszystko ludziom porozdawali. Na komisji mówiłam, że nie ma u mnie wody, dzieci śpią na podłodze. To jest wujka mieszkanie. Wujek pozwolił mi tu być na jakiś czas, szukam stancji, ale nie ma. Gdzie ja mam iść? To jest własność prywatna. Wujek powiedział, że wymelduje mnie stąd. Ale pani burmistrz powiedziała, że ona nie pozwoli na to. Pani burmistrz wciąż twierdzi, że ja u mamy mieszkam. Jak u mamy, skoro to nie jest mamy mieszkanie? Każe nam po sądach chodzić i z wujkiem się sądzić, bo mi się tu coś należy. Jakim prawem? Jak mogę się z wujkiem sądzić, skoro to jego? Tutaj mieszka niewidoma babcia, mama, bracia i ja z dziećmi. Śpiemy w małym pokoju – jedno śpi na ka-



napie – zmieniamy się, a dwoje na materacu. Mam inne wyjście? Gdzie? - powiedziała pani Iza.

Zdaniem Izabeli Oleszkiewicz niektóre osoby, z oczekujących na mieszkanie, mogą jeszcze mieszkać u rodziców, bo mają ku temu warunki.

Zastana sytuacja nie podoba się również seniorce rodu. Jako osoba niewidoma odczuwa największy dyskomfort.

- Mam już 78 lat. Potrzebuję trochę spokoju. Człowiek starszy nie widzi, tylko się denerwuje, a dzieci biegają – powiedziała z płaczem seniorka rodziny.

Wprawdzie na podwórzu znajduje się studnia, jednak woda nie nadaje się do picia. Gołym okiem widać, że zabarwiona jest na żółto, a na wierzchu zbiera się jakiś osad. Jak twierdzi Izabela Oleszkiewicz w wodzie tej były niegdyś bakterie coli. Póki co, nikt nie odważa się jej pić. Używana jest jedynie do prania, co powoduje, że białe ubrania nabierają odcienia żółtego. Woda do picia kupowana jest w sklepie. Pod

ścianą na podwórzu stoją plastikowe pojemniki z wodą. Izabela Oleszkiewicz wskazuje, że te przywiozła im gmina.

– Ale co z tego, skoro po kilku dniach czuć już plastik? I tak musimy kupować – powiedziała.

Pani Izabeli zapewne jeszcze długo przyjdzie oczekiwać na lokal, podobnie jak wielu innym węgoryzianom, którzy, póki co, w swojej gminie nie mogą liczyć na mieszkania komunalne. Chyba, że w końcu zamiast dyskusji na płaszczyźnie rada miejska - burmistrz rozpoczną się w końcu konkretne działania. W tym roku gmina Węgorzyno podłączyła się do wniosku Powiatowego Urzędu Pracy o pozyskanie środków z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Te jednak pozwolą na wyremontowanie, bądź zaadaptowanie jedynie kilku lokali, a tutaj potrzeba ich kilkadziesiąt. Węgoryzianom pozostaje więc albo oczekiwać latami na przydział lokali, albo pakować się i szukać sobie miejsca do życia poza tą gminą. MM



Burmistrz sprzedała plac pod budowę bloku, ale stanęło tylko ogrodzenie



Ochrona psów to nasz obowiązek

# Wzięłeś psa? Dbaj o niego!

(POWIAT) Temat niezaszczepionych przeciwko wścieklźnie zwierząt jest tematem niestety wciąż powracającym na obrady radnych. Problem ów nie wynika z zaniedbań władz miasta, ale przede wszystkim z nieuczciwości właścicieli czworonogów. Każdego roku straż miejska ujawnia kilkadziesiąt przypadków niepodania psa obowiązkowemu szczepieniu, które jest jasno określone w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych.

Głosy zabierane w przedmiotowej sprawie są zróżnicowane i obnażają problemy typowe dla danego miejsca w powiecie, jednakże zawsze sygnalizujące wspólny problem. Problem niezaszczepienia psów migiem by został rozwiązany, gdyby w mieście prowadzona była jakakolwiek ewidencja zwierząt. Niby pies jest przyjacielem człowieka, ale w żadnych aktach dziwnie nie istnieje. Pies jest fajny, jak jest mały i służy dzieciom za coś w rodzaju zabawki, która wiernie biega za nogami naszych pociech. Pies duży to już kłopot. Obowiązków przybywa, zdarza się, że wyje po nocach nieszczęśliwie uwiązany do budy, gryzie i nie słucha się, bo państwo zapomnieli go wychować i nauczyć podstawowych komend. Co wówczas dzieje się z takowym czworonogiem, kiedy zaczyna nam przeszkadzać? Trafia na bruk. A że nie jest nigdzie „zameldowany” to żadna ustawa go przez bezdomnością nie chroni. I właśnie o watach takich bezdomnych psów często alarmują nasi sołtysi i ogólnopolskie media.

- Sprawa dotyczy obowiązku szczepienia psów. Swego czasu gmina zwolniła wszystkich z płacenia podatku za psa. Tylko że teraz zrobił się następny problem, mianowicie bardzo mało psów jest szczepionych. Rozmawiałem z weterynarzem i wychodzi na to, że to tylko około 10 procent. A ja proszę gminę o weryfikację tego problemu, bo tak nie może być. Jeżeli pozwoliliśmy mieszkańcom na niepłacenie podatku za psa, to przynajmniej niech te psy będą zaszczepione. Ludzie mają w domu po 5 - 6 psów, bo za nie nie płacą. Jak jest jeden szczepiony, to jest dobrze. A są domy, gdzie żaden nie jest. - mówił podczas sesji gminnej sołtyś Mołdawina Andrzej Kusyk.

Podobny wniosek podczas obrad sesji miejskiej w Łobzie złożyła



Foto: archiwum

sołtys Unimia Barbara Andryszak. My ów problem postanowiliśmy sprawdzić sami.

Wystarczyło kilka telefonów, aby ustalić zasady rozwiązywania problemów bezpieczeństwa lub niezaszczepionych psów w naszym powiecie.

Prawo do żądania zaświadczenia o zaszczepieniu psa od właściciela posiada zarówno policja, jak i straż miejska. Najczęściej te obowiązki spadają jednak na strażników.

- Podczas interwencji do wolnobiegających zwierząt standardową procedurą jest sprawdzenie książeczki szczepień i aktualnego szczepienia. - mówi Andrzej Gajdzis, Strażnik Miejski w Resku.

W sytuacji, kiedy okazuje się, że zwierzę nie zostało doprowadzone do szczepienia, właściciel dostaje nakaz wykonania tego. W 90% takie działania kończą się sukcesem. Na opornych właścicieli zostaje nałożony mandat karny w wysokości kilkuset złotych.

W przypadku, jeśli na terenie zagrożonym wścieklzną właściciel nie zaszczepi psa, konsekwencje uchylania się od obowiązku są bardziej odczuwalne. Sprawa kierowana jest do sądu, który nakłada wyższą grzywnę, a w ostateczności wymierza właścicielowi karę pozbawienia wolności.

- Sprawę uznajemy za zakończoną w momencie, gdy pies zostanie zaszczepiony. - podsumowuje strażnik.

Na terenie Gminy Resko w ciągu roku strażnicy odnotowują kilkadziesiąt niezaszczepionych terminowo psów.

Bardzo podobnie sprawa przedstawia się w Gminie Łobez. Jak powiedział Leszek Bryczkowski strażnik w gminie, problem bezpieczeństwa i zaniebanych psów nasila się w okresie wiosennym i letnim. Duża ilość zgłoszeń pochodzi ze wsi. Bezdušní właściciele czworonogów udający się na wypoczynek nad morze porzucają w sąsiedztwie domostw zbędny bagaż. Zapominają przy tym, że on żyje i czuje.

- Z naszych spostrzeżeń wynika, że około 99 proc. luźno biegających psów jest niezaszczepionych. Jak dostajemy zgłoszenie o problemie, zawsze sprawę kontrolujemy. Jeżeli właściciel nie doprowadził psa do lecznicy dla zwierząt celem zaszczepienia go przeciwko wścieklźnie, kończy się to postępowaniem mandatowym. Skoro biorą psa, to muszą o niego dbać. - powiedział strażnik Bryczkowski.

W gminie Węgorzyno od kilku lat zwierzęta domowe są chipowane. Jest to rozwiązanie bardzo nowoczesne i pozwalające trzymać kontrolę nad migracją psów oraz ich

ilością. Dane gromadzone przez Inspekcję Weterynaryjną Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Łobzie pokazują stale zmieniające się liczby. W zeszłym roku przeciwko wścieklźnie zostało zaszczepionych w naszym powiecie 5097 psów. Dane za pierwsze półrocze tego roku pokazują, że mniej psów zostało zaszczepionych, niż w roku ubiegłym. Np. w maju ubr. zaszczepiono 2743 psów, zaś w tym blisko 370 mniej. To przypadek czy celowe działanie? Pewne jest, że za miejsce czworonożnych pupili w naszym społeczeństwie odpowiadamy my sami. A ta odpowiedzialność pojawia się w chwili przyniesienia do domu bezbronnego psika. Ważne, że ta odpowiedzialność nigdy nie mija. Decydując się na zostanie czymś właścicielem pamiętajmy o naszych obowiązkach, a nie tylko prawach. Zwierze czuje, kocha i zawsze wiernie stoi przy nas. Nawet kiedy jest zaniebywane i bite. A kiedy porzucone stoi przy drodze nie wypatruje nowego właściciela, tylko żałośnie wygląda właśnie za nami. Od naszej postawy obywatelskiej zależy, jak młodsze pokolenia podejść za kilka lat do wciąż aktualnego problemu zaniebywania zwierząt. Już dziś nie bądźmy obojętni i alarmujmy odpowiednie służby, kiedy widzimy nieprawidłowości. GD

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble KA-MAR. Duży wybór mebli używanych. Zapraszamy do sklepu Łobez ul. Bema ( były plac POM). Tel. 885 310 483.

Sprzedam koparko-spycharkę Białorus po dość niskiej, okazyjnej cenie. Tel. 692 681 405.

Trak taśmowy z ostrzarką, szlifierką do dużych powierzchni i inny sprzęt stolarski sprzedam. ( Likwidacja stolarni ). Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Sprzedam : sztaplarka-wózek widłowy rok prod. 1995, udźwig 2500 kg. Tel. 91 5790213.

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

**Sprzedam labradory szczeniaki: czekoladowe, biskoptowe i czarne. Odbiór po 08.08.2010r.. Tel. 604 605 862.**

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

## PRACA

### Powiat łobeski

Zatrudnię stróża na terenie Węgorzyna. Tel. 502 770 760.

## Region

Zatrudnię emeryta - rencistę na pół etatu. Prawo jazdy kat. C+E. Tel. 607 790 680

### Powiat świdwiński

I.D.Marketing S.A. poszukuje osób z samochodem do roznoszenia gazety reklamowej na terenie Świdwina i okolic. Kontakt 667900918, 914624616 w godzinach od 10 do 16.

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Działkę rekreacyjną 30 arów z altaną, w uroczym miejscu, okolice jeziora w Starej Dobrzycy, pilnie sprzedam. Cena 37.000 zł. Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Sprzedam dom jednorodzinny w Dorowie pow. użytkowa 112 mkw plus dwa budynki gospodarcze , cena 190 tys. zł. Tel. 663 036 912 lub 665 497 211.

Sprzedam, wydzierżawię lub wniosę do spółki nieruchomości. Działka 7800 mkw., budynki 700 mkw, w tym mieszkanie 180 mkw. ogrodzone. Wszystkie media, własna trafo stacja, 500 m od drogi 148 Drawsko Pom. - Łobez. Cena 800 tys. zł, raty roczne. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

Wynajmę tanio pomieszczenia gospodarcze gospodarstwa rolnego na działalność gospodarczą - Wyszewie k/ Łobza. Tel. 510 108 987.

Poszukuję powierzchni magazynowej do wynajęcia min. 300 mkw. na terenie powiatu. Tel. 506 135 335.

### Powiat drawski

Łabędzie – Sprzedam piętro domu – dwa mieszkania : 61,8 mkw. i 69,2 mkw. ( łącznie 132 mkw.). Powierzchnia użytkowa 223 mkw. Własna klatka schodowa, weranda, strych, piwnica, c.o., ogrodzona działka. Księga wieczysta. Może być jako mieszkanie dwupokoleniowe lub do zamiany.

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Sprzedam kompletny rozrząd do Fiata Marea, silnik 1.8 16V 2 roli, pasek rozrządu i pompa wodna 400 zł. Tel. 607 647 987.

Sprzedam Fiata Seicento srebrny metalik 2000 r., hak, pierwszy wł., nie bity, 5000zł. Tel. 791 190 799.

## USŁUGI

### Powiat łobeski

**Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem Jumper Max. Tel. 691 366 665.**

Montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. i gazowych. Tel. 695 818 953. e-mail: piotr-ar-dzik\_1969@o2.pl

Elektromechanik tanio. Tel. 781 663 521.

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyna, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

### Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

## Region

**Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

**Sprzedam drewno kominkowe i opałowe. Tel. 603 285 438.**

### Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**Garaze, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STALPrzechlewo. U nas najtaniej.**

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Dalnie 50 mkw. wraz z budynkiem gospodarczym 18 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 947 364.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 2 pokoje, I piętro, ogrzewanie c.o.. Tel. 781 785 421

Sprzedam mieszkanie na wsi 68 mkw. cena do uzgodnienia. Tel. 91 397 8717.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 160.000 zł. Tel. 888 169 572.

Mieszkanie do wynajęcia, 38 mkw., w centrum Łobza na drugim piętrze w bloku spółdzielczym, płatne za pół roku z góry. tel. 0033647781313 lub 0033676470813.

## Region

Okazja – Szczecin centrum, sprzedam mieszkanie I p. w nowym budynku do wykończenia, 57 mkw., 2 pokoje. Cena 4.300 za mkw do negocjacji. Tel. 600 273 171.

## ROLNICTWO

## Region

Kupię grunty rolne. Tel. 669 672 355.

## Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.**

# Reklama

w

**tygodniku**  
**913973730**

## Zlecając ogłoszenie drobne

do naszej gazety ukaze się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

**To niedrogo - sprawdź: łobez, ul. Słowackiego 6. Tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl**

# Kapele, balkony i ogrody



**(ŁOBEZ).** W minioną niedzielę na starym boisku mieszkańcy Łobza mieli okazję posłuchać kapel podwórkowych. W tym roku jednak do Łobza zjechało zaledwie tylko kilka zespołów. Nim jednak rozpoczął się festiwal, na scenie królowali właściciele ukwieconych balkonów i ogrodów przydomowych, a także – działkowicze.

nazwą „Mój Balkon – Ogródek Przydomowy” wzięło udział 21 uczestników.

W kategorii Ogródek Przydomowy I miejsce komisja konkursowa przyznała Zofii Majchrowicz, II miejsce – Elżbiecie Dąbal. W kategorii „Balkon” I miejsce przyznano Irenie Jagiełło, II miejsce – Małgorzacie Szytkowskiej, III miejsce – Lidii Buryj, IV miejsce – Annie Ilwicz, V miejsce – Agnieszce Kowalewskiej.

Wyróżnienia otrzymali: Krystyna Uniastowska, Arkadiusz Spałka, Janina Jachym, Janusz Wołoszyn, Elwira Tomaszewska, Grzegorz Sadkowski, Irena Burchardt, Zofia Włodarz, Bogumiła Pieczaba, Antoni Dąbro, Jadwiga Kowalik, Bo-

żena Baran, Władysława Rakowiecka, Stefan Szyc.

Zwycięzcy oraz pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody oraz dyplomy pamiątkowe, które zostały im wręczone przez m.in.: Przewodniczącą Rady Miejskiej Elżbietę Kobiątkę, Przewodniczącą Rady Osiedla Zdzisława Szklarskiego, uczestniczki konkursu Miss Ziemi Łobeskiej. Nagrody zostały ufundowane m.in. przez: Jolantę Wasielewską – prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Łobzie, Romana Muszyńskiego – prezesa PSS „Społem”, Józefa Miśiuna - prezesa PWiK Sp. z o.o. w Łobzie, Kazimierza Dzieżaka – prezesa PUK Sp. z o.o. w Łobzie, Wiesława Grekowicza – właściciela

Centrum Ogrodniczego, Rozalię Bober – właścicielkę firmy „Jubiler”, Pawła Jabłońskiego – właściciela Firmy Handlowej Sanmet, Jakuba Sądckiego – prezesa Spółki Drzew i Krzewów Ozdobnych, Monikę Studzińską – właścicielkę Kwaciarni „Pod Chmurką”, Jana Iwana i Krzysztofa Frączaka – właścicieli Firmy Eko-Farb.

W niedzielne popołudnie został również rozstrzygnięty konkurs pod nazwą „Najładniejsza działka ROD w 2010”

I miejsce w tym konkursie otrzymali: Józef Dubicki (Dalno I), Roman Muszyński (Dalno II), Henryk Heller (Dalno III), Jan Demko (ogród działkowy przy ul. Wojska

IX Festiwal Kapel Podwórkowych odbył się na Starym Boisku w Łobzie. Profesjonalizm wykonania oceniali jury w składzie: Beata Urbanowicz, Leszek Kurpiewski i Bogdan Matławski.

W tym roku Złotego Wilka otrzymała kapela Eka z Gostynia, Srebrnego Wilka - Kombinatorzy z Budzyna koło Chodzieży, a Brązowego Wilka – Smoki z Łobza. Dwie pierwsze kapele przyjechały do nas z Wielkopolski. Wyróżnienie otrzymała Tara z Czaplinka. Wszystkie kapele otrzymały nagrody pieniężne.

Z nagrodami, niekonięcznie pieniężnymi oraz z dyplomami powrócili do swoich domów również łobzianie zarówno ci, którzy zgłosili się do konkursu, jak i trzy osoby z publiczności, które zgłosiły chęć wylosowania dla siebie nagród.

W siódmej edycji konkursu pod







Polskiego), Elżbieta Podlisiecka (ogród działkowy przy ul. Waryńskiego), Beata Zwolińska (Poczta-Rega), Mariola Rasińska (Nadleśnictwo), Barbara Wargocka (Krochmalnia), Anna Zółtaszek (ogród działkowy przy ul. Kilińskiego), Alfons Rabciec (ogród działkowy przy ul. Segala).

II miejsce otrzymali: Krystyna Frontczak (Dalno I), Marianna Olizarczyk (Dalno II), Anna Sołtysiak (Dalno III), Jadwiga Kowalik (ogród działkowy przy ul. Wojska Polskiego), Tadeusz Szerszeń (ogród działkowy przy ul. Waryńskiego), Włodzimierz Wiśniewski (Poczta-Rega), Genowefa Muszyńska (Nadleśnictwo), Ryszard Brejnakowski (krochmalnia), Stanisława Zielonka (Kilińskiego).

III miejsce otrzymali: Jan Wojnarowski (Dalno I), Władysław Lewicki (Dalno II), Maciej Włodarczyk (Dalno III), Karol Tarnowski (ogród działkowy przy ul. Wojska Polskiego), Kazimierz Janicki (ogród działkowy przy ul. Waryńskiego), Stanisława Peionek (Nadleśnictwo), Teresa Rękiewicz (Krochmalnia) Celina Belina

(ogród działkowy przy ul. Kilińskiego).

Za bezinteresowne zaangażowanie się w rozwój Rodzinnego Ogrodu Działkowego wyróżniono: Zdzisława Węgrzyna, Kazimierza Ziębę, Zdzisława Szklarskiego, Czesława Burdunia, Centrum Ogrodnicze Malwa, Spółdzielnię Mieszkaniową „Jutrzenka”.

Dodatkowo wyróżnienia za udział w konkursie otrzymali: Jan Wojnarowski (Dalno I), Roman Gut, Robert Rudnicki, Jan Grabiński, Andrzej Krukiewicz, Katarzyna Kołodyńska, Paweł Pasieka, Bogusława Rajzer, Halina Stachowiak, Jan Mes (Dalno II), Regina sadowska (Nadleśnictwo), Maria Nowak, Lubomira Kozioryńska, Krzysztof Straszak, Danuta Klimczak, Antoni Dąbro, Andrzej Żyła, Beata Nicpoń, Józef Gębicki (ogród działkowy przy ul. Wojska Polskiego), Elżbieta Szadziewska, Teresa Skruńdz, Stanisława Żywicka Wiesław Warduliński (ogród działkowy przy ul. Waryńskiego) oraz Irena Bienias (Krochmalnia).

Wszystkim osobom gratulujemy. MM



## VII BIEGI ULICZNE „JARMARK DOBERSKI”

Jedną z imprez towarzyszących XI Jarmarkowi Doberskiemu były VII Biegi Uliczne „Jarmark Doberski”, rozegrane 31 lipca br. Zorganizował je UKS „Arbod”, przy współpracy Urzędu Miejskiego w Dobrej. Pomocy przy zabezpieczeniu trasy zawodów udzielił miejscowi strażacy oraz policjanci z Posterunku Policji w Dobrej. W komisji sędziowskiej pracowali nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Dobrej.

W trakcie zawodów odbyło się 7 biegów rozgrywanych w różnych kategoriach wiekowych. W najważniejszym biegu „OPEN” rozgrywanym na dystansie 4000 m wystartowało 29 zawodników z klubów i miejscowości województw zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz pomorskiego.

Najlepsze zawodniczki wśród pań: Ewelina Manel („Pomorze”

Stargard), Danuta Pietruszyńska (Międzychód), Justyna Romej („Olimp” Łobez); najlepsi zawodnicy wśród panów: Marcin Sajek („Mokasyn” Płoty), Maciej Twór („Mokasyn” Płoty), Bartłomiej Wierchowski („Pomorze” Stargard).

W biegach młodzieżowych zwyciężali: Angelika Awgul (UKS „Arbod”), Szymon Sadłowski (SP nr 7 Stargard), Monika Pietruszyńska (SP nr 1 Międzychód), Grzegorz Maj („Junior” Złocieniec), Sandra Stachura („Junior” Złocieniec), Krzysztof Kraus („Olimp” Łobez).

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych biegach otrzymali puchary, medale oraz dyplomy ufundowane przez RW LZS w Szczecinie, Urząd Miejski w Dobrej, Radę Miejską w Dobrej, UKS „Arbod”.

Prezes UKS „Arbod”  
Janusz Łukomski

## I Integracyjny Turniej Wiejski w Mieszewie

6 - 8 sierpień 2010.

### Piątek 6 sierpnia

14<sup>00</sup> – turniej piłki siatkowej sołectw

17<sup>00</sup> – konkursy dla dzieci

20<sup>00</sup> – zabawa przy orkiestrze „Avanti” z Nowogardu

### Sobota 7 sierpnia

12<sup>30</sup> – konkurencje dla sołectw

15<sup>00</sup> – spotkanie z Miss Polski

15<sup>30</sup> – zabawa dla dzieci

16<sup>30</sup> – wybory miss i mistera dzieci do lat 6-ciu

17<sup>00</sup> – występ dzieci z przedszoła z Mieszewa

17<sup>30</sup> – konkurs karaoke dla dzieci i młodzieży

19<sup>00</sup> – aukcja dla dorosłych

20<sup>00</sup> – zabawa przy orkiestrze

### Niedziela 8 sierpnia

13<sup>00</sup> – turniej piłki nożnej dla dzieci do lat 13-stu

14<sup>00</sup> – turniej piłki nożnej dla dorosłych

16<sup>00</sup> – pokaz ratownictwa jednostek alarmowych

17<sup>00</sup> – zjazd małych motocykli (skutery)

18<sup>00</sup> – zakończenie

**Kontakt: Paweł Bajowski, tel. 697-688-598.** Dochód z festynu przeznaczony zostanie na wycieczkę dla dzieci z terenów wiejskich w gminie Węgorzyno.

## WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE - TANIO  
Łobez ul. Słowackiego 6  
tel. 512 138 349

## Zaproszenie na VIII Festyn Trzeźwości

(WĘGORZYNO) W nadchodzący weekend tj. 7-8 sierpnia na terenie gminy Węgorzyno odbędzie się VIII Festyn Trzeźwości. W sobotę festyn rozpocznie się o godzinie 13.00 i odbędzie się w Brzeźniaku. Program przewiduje program artystyczny oraz poczęstunek dla przybyłych mieszkańców oraz gości.

W niedzielę organizatorzy czekają na zainteresowanych w Węgorzynie. Dzień rozpocznie się mszą świętą o godzinie 9.00 w miejscowym kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Uroczystego otwarcia imprezy dokona o godzinie 14.30 burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz. Tego dnia na przybyłych

mieszkańców będzie czekało wiele atrakcji. O godzinie 15.00 odbędzie się recital Piotra Nagiela, zaś o 16.00 zaplanowano występ dzieci ze świetlic środowiskowych, blok konkurencji sportowych oraz ognisko z kiełbaskami.

Również w niedzielę będzie możliwość porozmawiania ze specjalistami od spraw uzależnień ze szpitala w Szczecinie Zdroju, psychologiem, terapeutą, diabetologiem oraz pracownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej.

Organizatorami festynu są burmistrz Węgorzyna oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Węgorzynie (GKRPA). GD

**Z pomaganiem każdemu do twarzy. Oddaj krew**

## „Poświęć jeden dzień wakacji na oddanie krwi, uratuj czyjeś życie”



(REGION). Jeśli ktoś w okresie wakacyjnym dwukrotnie odda krew, może wziąć udział w konkursie, w którym nagrodą główną jest aparat cyfrowy lustrzanka.

Podczas wakacyjnych miesięcy, kiedy dzieci wyjeżdżają na wakacje, rodzice odpoczywają na urlopie, jesteśmy zrelaksowani, ale i nieroztropni. Często zdarzają się wtedy wypadki, w których potrzebna jest krew.

Jest to także ciężki okres dla służby krwi, bowiem czasem brakuje tego życiodajnego płynu.

Polski Czerwony Krzyż apeluje o oddawanie krwi. Potrzebna jest każda

grupa, a w zwłaszcza 0Rh- (minus).

Aby w jakiś sposób zmobilizować krwiodawców, w województwie zachodniopomorskim 1 lipca rozpoczęła się X edycja konkursu pod hasłem „Wakacyjna kropla krwi”. Konkurs, który potrwa do 31 października, br. polega na dwukrotnym oddaniu krwi.

Niestety w Łobzie akcja poboru krwi organizowana będzie tylko raz przed zakończeniem konkursu – we wrześniu. Dlatego też krwiodawcy, którzy w lipcu oddali krew na terenie województwa zachodniopomorskiego i otrzymali kartę potwierdzającą udział w konkursie, w Łobzie będą mogli oddać krew po raz drugi. MM

## Jak tworzona jest lista umorzeń podatkowych?

(POWIAT) Każdego roku gminy publikują listę osób lub firm wobec których stosuje się umorzenie podatku lub odsetek, rozłożenie należności na raty lub odroczenie w spłacie. Dla osób wnioskujących o taką pomoc z pewnością jest to znaczne odciążenie budżetu domowego. Ci którzy każdego roku uczciwie płacą podatki często czują się pokrzywdzeni i zniesmaczeni sytuacją.

Podatnik który ma np. problemy finansowe i chce żeby wójt, burmistrz czy prezydent dokonał takiego umorzenia winny jest złożyć w sekretariacie podanie o umorzenie podatku z tytułu nieruchomości lub podatku rolnego. Oczywiście podanie powinno zostać uargumentowane. W zależności od tego jaki powód zostanie zawarty w piśmie, dokument jest kierowany do wydziału finansowo- podatkowego oraz do Ośrodka Pomocy Społecznej (OPS). Z OPS-u do urzędu przychodzi informacja zwrotna czy podatnik korzystał z pomocy opieki, w jakiej formie, na jaką kwotę, w jakim okresie i czy nadal korzysta. Wydział finansowy bada tę sprawę równoległe. Jeżeli jest to podatek gruntowy czy rolny bada się czy taka osoba już wcześniej otrzymała taką formę pomocy, sprawdza dochody z prowadzonej działalności; jeśli mowa o rolniku to sprawdza się czy z jakiejś formy pomocy np. po gradobiciu korzystał. Komisja przy podejmowaniu decyzji posilkuje się również protokołem komisji szacującej straty w plodach rolnych. Na podstawie napływających informacji tworzona jest dokumentacja i w gabinecie burmistrza odbywa się posiedzenie komisji podatkowej. Uczestniczą w nim obaj burmistrzowie, skarbnik gminy i sekretarz, kierownik danego wydziału oraz pracownik, który szczegółowo śledził historię finansową podatnika starającego się o umorzenie. W takim składzie wszystkie złożone podania są rozpatrywane. Każdy z obecnych wypowiada się i informuje jaką ma propozycję.

- Jest to decyzja kolegialna. Ja jako burmistrz jedynie podpisuję się pod wspólnie wypracowaną decyzją. Głosami większości umarza się płacenie podatku, padają też decyzje o rozłożeniu na raty lub umorzeniu odsetek ale obowiązku wpłacenia podatku. - powiedział Ryszard Sola.

W podejmowaniu decyzji pomaga również opinia sołtysów. Często mieszkaniec wsi przynosi do urzędu gminy podanie uzupełnione w jego opinii. Przedstawiciele wsi potwierdzają, że ten mieszkaniec jest osobą ubogą, ale pracowitą. Często, aby przeżyć do „pierwszego” pracują w ramach robót publicznych na wiosce. Jednak po skończeniu się sezonu prac dorywczych taka osoba znów zostaje bez pracy i dochodu.

- Jeżeli podanie nie zawiera informacji od sołtyasa my prosimy go, aby do nas przyjechał i odniósł się pisemnie do takiego podania. Dyskusje komisji trwają długo zwłaszcza jeśli chodzi o wysokie zobowiązania finansowe. Torównież dotyczy zakładów, którym np. kontrahent zalega z zapłatą lub zaszło inne zdarzenie losowe jak gradobicie. W przypadku zakładów, właściciel dostarcza nam dokumenty finansowe, które sprawdzają pracownicy naszego wydziału finansowego. Często robimy kontrolę w takim zakładzie i sprawdzamy jego bilans. Prowadzimy rozmowy i negocjacje z właścicielem. Generalnie przychylam się do takich podań. Skoro te zakłady są tak zdeterminowane trudną sytuacją finansową to mam świadomość, że dopiero wtedy do mnie przychodzi - kontynuuje burmistrz.

Niestety każdego roku na ręce urzędników trafiają podania od nieuczciwych podatników. Dopiero w drodze badania sytuacji takiego petenta prawda wychodzi na jaw. Oczywiście zostaje on odpawiony z kwitkiem. Wszystkie decyzje burmistrza są z kolei sprawdzane przez komisję rewizyjną. Wówczas musi uzasadnić dlaczego udzielił lub nie udzielił pomocy finansowej.

Zdarzają się również osoby, którym pomoc finansowa jest udzielana każdego roku. Patrząc tylko na gołe informacje umieszczane np. w prasie można wyciągać różne wnioski.

- Są to osoby, które najczęściej znajdują się na garnuszku państwa, są to osoby trwale bezrobotne. Ten kij ma dwa końce. Ja decyduję się na umorzenie takiej osobie podatku bo wiem, że gdyby tak się nie stało to należność będzie rosła a jajej i tak nie ściągnę. Często są zajęcia komornicze. Lepiej czasami umorzyć niż doprowadzić do ciągnięcia się po sądach i kolejnego zajęcia komorniczego. A ściągalskość jest zerowa. - zakończył wypowiedź burmistrz. GD

## Konkursy na realizację programów zdrowotnych rozstrzygnięte

**(POWIAT). Zostały już rozstrzygnięte konkursy na realizację programów zdrowotnych dla mieszkańców powiatu łobeskiego.**

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy wśród Mieszkanek Powiatu Łobeskiego w wieku 15-54 lat będzie realizować ZOZ „FEMINA” Sp. z o.o. z Łobza. Na ten cel z budżetu Powiatu Łobeskiego otrzyma kwotę 29.988 zł.

Program Profilaktyki Astmy i Przewlekłej Obturacyjnej Choroby Płuc (POCHP) wśród Mieszkańców Powiatu Łobeskiego w wieku 16-40 lat realizować będzie: NZOZ „PRAXIS 2” z Nowogardu Filia w Dobrej, który na ten cel otrzyma z budżetu Powiatu Łobeskiego środki w wysokości 18 tys. zł. Program Profilaktyki Cukrzycy I Zwalczania Otyłości dla Mieszkańców Powiatu Łobeskiego w wieku 20-50 lat realizować będzie: Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło Nr 5 w Łobzie. Na ten cel otrzyma kwotę w wysokości 10 tys. zł. MM

**Kazimierz Tymoszczyk z Posterunku Energetycznego w Łobzie składa serdeczne podziękowania panu Kłosińskiemu z Sulic oraz jego synom,**

za ofiarną pomoc przy usuwaniu awarii (wiatrołomów i pochylonych drzew przy energetycznych liniach napowietrznych) w miejscowościach Wiewiecko, Sulice, Ginawa, Brzeźniak.

### ZAPRASZAMY PASJONATÓW OGRODÓW

I MIŁOŚNIKÓW TRADYCJI DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

## OGRODNICTWO KWIATOWO-ZIELARSKIE SZANSĄ ROZWOJU WSI KARWOWO,

dzięki któremu nasza wieś może stać się jeszcze piękniejsza, a przydomowe ogródki wzbogacą zapomniane gatunki polskich kwiatów i ziół.

Rozwijające się ogrodnictwo może się stać źródłem dodatkowego dochodu lub miejscem pracy dla mieszkańców wsi. Dlatego prosimy o pomoc w tworzeniu tego ważnego dla naszej miejscowości projektu i zachęcamy do wspólnego udziału w jego kolejnych działaniach. Wszystkie prace na rzecz tworzenia ogrodu przeprowadzone zostaną w czynie społecznym, dzięki czemu nasza miejscowość zyska na atrakcyjności i po raz kolejny będzie symbolem aktywności i wspólnego działania mieszkańców. Razem odniesiemy sukces.

**W okresie marzec – październik 2010 planujemy założyć ogród z tradycyjnymi gatunkami kwiatów i ziół, poprzez zagospodarowanie wiejskich nieużytków i prowadzenie prac pielęgnacyjnych**

Dodatkowo chcemy:

**Wzbogacić przydomowe ogródki o tradycyjne odmiany polskich kwiatów i ziół.**

**Zorganizować 3 szkolenia:**

- Zasady pielęgnowania tradycyjnych polskich gatunków roślin ozdobnych i ziół oraz wykorzystania ich walorów dla zdrowia i urody
- Projektowanie tradycyjnych wiejskich ogrodów przydomowych oraz terenów zielonych użyteczności publicznej
- Kurs bukicciarstwa w celu nabycia umiejętności układania kwiatów m.in. do wystroju kościoła.

**Zorganizować wyjazd w maju br. do ogrodu dendrologicznego w Przelewicach.**

Podczas dorocznego Festynu Odpustowego w sierpniu br. zorganizować:

- **wystawę okazów** tradycyjnych polskich roślin ozdobnych i ziół
  - **wystawę fotograficzną** o najpiękniejszych miejscach naszej wsi
- Chętnie nawiążemy współpracę, wymienimy się sadzonkami lub doświadczeniem...

Zapraszamy

## KIARA szuka domu

KIARA to piękna młoda suczka, średniej wielkości mająca nie więcej niż 1,5 roku. Jest mieszańcem maści brązowo, szaro, białej. Przybłąkała się na jedno z osiedli w Resku. Prawdopodobnie źli ludzie wyrzucili ją z jadącego samochodu. Jedynie chwilowo znalazła schronienie, wkrótce może trafić do schroniska.

Kiara szuka właścicieli o wielkim sercu, kochających zwierzęta i stałego domu w którym będzie mogła mieć opiekę do końca życia. Z pewnością ludzie, którzy ją adoptują będą mieli w niej oddanego, wiernego przyjaciela. Kiara jest pieskiem o łagodnym usposobieniu, bardzo przyjaznym. Bardzo lubi dzieci i zabawy z nimi, a szczególnie bieganie za piłką. Potrafi również posłusznie chodzić na smyczy. Jest po prostu cudna. Osoby, które chciałyby przegarnąć Kiarusie proszone są o kontakt pod numerem telefonu 667 094 051. Istnieje możliwość pomocy w przewiezieniu pieska.



## Kulturalnik powiatowy

**Gmina Węgorzyno**

**7 - 8 sierpnia br.**

VIII Festyn Trzeźwości

**Sierpień - Odpust w Węgorzynie**

**Gmina Dobra**

**13-15 sierpnia br.**

Rzepowisko w Krzemieniej

**Gmina Resko**

**7 - 8 sierpnia br.**

Festyn w Mołdawinie

**Gmina Łobez**

**7 - 8 sierpnia br.** Zawody jeździeckie w Łobzie Świętoborcu

**14 sierpnia br.** Żniwa w Łobżanach



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Zderzenia z dzikiem i sarną

**ŁOBEZ.** 28 lipca na ul. Drawskiej, kierujący samochodem marki Opel zderzył się z dzikiem.

Dzień wcześniej w GOSTOMINIE Niemiec kierujący samochodem marki Nissan zderzył się z sarną.

### Kradzież w elektrowni

**TROSZCZYNO.** 1 sierpnia doszło tu do kradzieży z włamaniem. Nieznany sprawca z budynku elektrowni wodnej skradł kosiarkę, szlifierkę kątową oraz skrzynię z narzędziami. Straty wstępnie oszacowano na około 1 tys. zł.

### Rowerzysta po spożyciu

**STOŁĄŻEK** 30 lipca policjanci zatrzymali tu rowerzystę, który postanowił wybrać się na przejażdżkę, mając 1 miligram alkoholu w krwi, czyli około 2 promile.

### Wandal w pasiece

**DOBIESZEWO.** 27 lipca nieustalony sprawca zniszczył 9 uli, doprowadzając do wymarcia pszczelich rodzin. Straty wstępnie oszacowano na około 6 tys. zł.



**XI Jarmark Doberski 2010 w obiektywie**



Scena rycerska pod wzgórzem zamkowym



Radowianki uczyły dzieci czerpać papier



Jarmark to także spotkania starych znajomych; kolekcjoner Tadeusz Łukaszewicz i mistrz kolarski Czesław Polewiak.



Dobra uwieczniana na płótnie malarskim

**Krzyżówka nr 31**

RYBA BASS	POŁĄCZENIE SRUBAMI	POSIŁEK	FTASIE GODY KOC	ŻĄDLÓWKA 21 KŁADKA NA STATKU	Na przykład KRUP- CZATKA		
	23		20	5			
NIE DAWANIE SPOKOJU	"MUMIA" JEDWA- BNIKA	ŁAD NA STATKU 18 MIASTO W JAPONI		ZNANY AKTOR PRZEDWO- JENNY	PYŁ NA SZAFIE		
	19		26	PRA- LI- CZYDŁO IMIE ZOLI	11		
ZAKOŃ- CZENIE SWITY		PAROWO- ZOWNIA		6	TYP KOBIERCA		
			15	PULI- GARES	TYFUS MAŻ SAWY	9	
KREWNY ŚWINI OKTAWA PLUS 1	10	LUBI NAPÓJ Z PIANKĄ NIC				25	
16		AUTOR NANY LEKARZ SĄDOWY			NA OKULARY	4	KONTUAR
KUSA MODA	DO USY- PIANIA GRUBY KIJ			"H" Z MADRYTU	14		
DORADZA ROLNI- KOWI	WIĘCZY KOLUMNIE	Na przykład MALARKA SĄ NIMI BURAKI			RYBA, KTÓRA MA ZIELONE KOŚCI	OCIEŻA- ŁOŚĆ UMYSŁOWA	24
Na przykład HALA	12						
PAGÓR WAPIENNY			TOR LOTU "ASTRY"		2		
		8		KWITNIE W LIPCU		ŚMIAŁO- WSKI	SIOSTRA BAALA
ROZTWÓR DO OKA- ZANIA	DO POPISU			3			
	1	13	PILIK Z DZUNGLI			7	
NORMAN DLA RUSI	PRODUKT Z ULA		17	OCENA			
22			PROSTY PRZY- RZĄD				

**PRODUCENT GARAZY**  
 ZHPU „ALICJA”  
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26  
 tel.058 535-15-96  
 tel.601-193-777

WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

**Rozwiązanie  
krzyżówki nr 29**

Rozwiązaniem było hasło:  
**Gdzie cienko, tam się rwie.**

Nagrodę - miesięczną prenume-  
 ratę Tygodnika - wylosowała pani  
 Zofia Janicka z Łobza.

P	O	C	O	S	Z	W	A	J	C	A	R	O	M	D	O	W	C	I	P	?
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19		

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - dokończenie myśli G.Lauba.